

Bibliotekarz

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE
SPRAWOM
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

WARSZAWA
ROK XXVII — 1960

NR 2

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

	str.
Apel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	33
— Воззвание Союза Польских Библиотечарей	
— Appeal of the Polish Librarians' Association	
W. Goriszowski: O współpracy bibliotek szkolnych z publicznymi bibliotekami powszechnymi	34
— О кооперативной работе школьных и массовых библиотек	
— On the cooperation between school and public libraries	
W. Kondy: Nieco o bibliotekach amerykańskich	40
— Несколько замечаний об американских библиотеках	
— Some remarks on American libraries	
F. Bursowa: Odplyw czytelników zjawiskiem powszechnym	48
— Уменьшение числа читателей — общее явление	
— The diminution of readers' number — a general problem	
Jubileusz Biblioteki w Kielcach	50
— Библиотечный юбилей в Кельцах	
— The Library Jubilee at Kielce	
M. Sieradzki: Kurs dla działaczy Sekcji Bibliotekarskich ZNP w Szklarskiej Porębie	51
— Курс для деятелей библиотечных секций Союза Польских Учителей в Шклярской Порембе	
— The course for members of Polish Teacher Union library section at Szklar- ska Poręba	
Z życia SBP	56
Из жизни СПБ	
From the life of the Polish Librarians Association	
Przegląd piśmiennictwa	
Обзор литературы	
Reviews of books and articles	
abc: Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	57
— Проблемы библиотек и чтения в печати	
— Problems of libraries and reading in the press	
Z. Żydanowicz: Bibliografie zawartości czasopism w Zw. Radzieckim	60
— Библиографии журнальных статей в Советском Союзе	
— The bibliographies of periodicals' contents in Soviet Union	
Kronika	62
Домашняя и зарубежная хроника	
Domestic and foreign chronicle	
Z żałobnej karty	63
Некрологи	
Obituary	
Florentyna Jakubczak (D. Tomczykowa).	
— Флорентина Якубчак (Д. Томчик)	

REDAGUJE KOMITET: J. Czarnaeka (redaktor), M. Gawarecka, J. Kotodziejska
(zast. redaktora), D. Stępniewska (sekretarz), P. Wasilewski, W. Wieczorek

APEL DO BIBLIOTEKARZY CAŁEGO ŚWIATA

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, reprezentujące wielotysięczną rzeszę bibliotekarzy kraju, który najdotkliwiej odczuł okrucieństwo i barbarzyństwo hitleryzmu, jest głęboko zaniepokojone ekscesami faszystów, którzy na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej bezkarnie podnoszą znów głowę.

Bibliotekarze polscy apelują do bibliotekarzy całego świata udręczonego przez wojnę, by solidarnie potępili ten ruch wrogi humanizmowi, który jeśli nie będzie zwalczony w zarodku może przynieść nieobliczalną w skutkach katastrofę ludzkości. Bibliotekarze polscy szczególnie gorąco apelują do swych kolegów niemieckich, by odcięli się zdecydowanie od sił faszystowskich, by przeciwstawili się im z całym zrozumieniem faktu, że bibliotekarze są stróżami dóbr kulturalnych ludzkości i że są także wychowawcami społeczeństwa.

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Apel uchwalono na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego SBP w dn. 16.I.1960 r.

O WSPÓŁPRACY BIBLIOTEK SZKOLNYCH Z PUBLICZNYMI BIBLIOTEKAMI POWSZECHNYMI

Gdy poruszamy problem współpracy między bibliotekami i bibliotekarzami różnych sieci — na plan pierwszy wysuwa się współpraca bibliotekarzy bibliotek szkolnych z bibliotekarzami bibliotek publicznych. O zadaniach tych bibliotek w odniesieniu do czytelnika — ucznia szkoły podstawowej wzgl. średniej piszą ciekawie St. Siekierski i A. Narwoysz w artykułach drukowanych w „Poradniku Bibliotekarza”:

„Podstawowym zadaniem bibliotek szkolnych jest dostarczenie młodzieży szkolnej lektury obowiązkowej, nadobowiązkowej oraz uzupełniającej. Zadanie to musi biblioteka wykonać, nawet zmuszając opornego ucznia drogą administracyjną do wypożyczania książek. Biblioteka szkolna — to warsztat pracy nauczyciela i ucznia, związany organicznie z programem szkolnym także i wtedy, gdy księgozbiór jest duży i wykracza daleko poza krąg lektury. Książki w bibliotece szkolnej winny ugruntować i rozszerzać wiedzę i kulturę ucznia, zdobytą na lekcjach¹⁾

„Biblioteki powszechne przez dążenie do posiadania w swych księgozbiorach większej ilości książek rozrywkowych i wydawnictw zaspokajających zainteresowania dzieci, wychodzące poza program szkolny, mają w sposób celowy i skuteczny zadowolić swych młodocianych czytelników²⁾

Bibliotekarz szkolny, zdając sobie sprawę z ciężącego na nim zadania przysposobienia czytelniczo-bibliotecznego uczniów, przygotowania ich w oparciu o najbliższą im bibliotekę, jaką jest biblioteka szkolna, do korzystania z różnych bibliotek — nie może nie współdziałać z bibliotekarzami tych bibliotek, z których korzysta młodzież danej szkoły. Jak wykazały badania przeprowadzone w szkołach podstawowych i średnich woj. katowickiego, ponad 67% uczniów korzysta nie tylko z biblioteki szkolnej, ale i z bibliotek innych sieci, głównie z publicznych bibliotek powszechnych (ponad 31%), a w dalszej kolejności z bibliotek placówek wychowania pozaszkolnego, bibliotek zakładowych (tych zakładów, w których pracują rodzice uczniów) oraz bibliotek naukowych (głównie młodzież klas X i XI). Fakt ten wskazuje na ważkość problemu racjonalnej współpracy. Poza wpływem rodziców przede wszystkim szkoła a następnie dopiero inne instytucje kulturalno-oświatowe starają się wpłynąć kształcąc i wychowawczo na młodzież.

W organizowaniu i kierowaniu czytelnictwem dzieci i młodzieży musi się tym samym wysunąć na plan pierwszy biblioteka szkolna. Nie znaczy to wcale, by biblioteka szkolna rościła sobie pretensje do wyłączności w zaspokajaniu potrzeb czytelniczych młodzieży, ale tak jak zakłady pracy oczekują od szkoły przygotowanych teoretycznie absolwentów, którzy zdobytą wiedzę wykorzystają w praktycznej działalności, tak i biblioteki poszczególnych sieci oczekują od szkoły, że przygotowuje ona swoich absolwentów do świadomego, racjonalnego korzystania z książki nie tylko jako źródła rozrywki, ale jako podstawowej pomocy w samokształceniu. Stąd też na szkole, a w tym wypadku na jej pracowni, jaką jest biblioteka, ciąży obowiązek:

1. wyrobienia u uczniów sprawności w poszukiwaniu, a następnie w korzystaniu z książek o różnej tematyce i z różnych działów,

2. wyrobienia nawyku sięgania po książkę dla poszerzenia i wzbogacenia zdobytych w szkole wiadomości,

3. wyrobienia umiejętności pogłębionego czytania oraz wrażliwości na walory poznanych książek, a ponadto zdolności zajmowania własnego stanowiska w odniesieniu do postawy pisarza, problematyki dzieła i formy artystycznej,

4. zaznajomienia w największym skrócie z dorobkiem myśli ludzkiej, utrwalonym na piśmie.

Zadania te realizują wprawdzie nie tylko biblioteki szkolne, ale wpływami pedagogicznymi biblioteki szkolnej są objęci w zasadzie wszyscy uczniowie danej szkoły, podczas gdy do bibliotek innych sieci zgłaszają się uczniowie przygotowani już przez bibliotekę szkolną i o określonych zainteresowaniach, a więc element wyselekcjonowany in plus. Ilustracją tej tezy są wyniki badań przeprowadzonych w kilku środowiskach miejskich województwa katowickiego. Badania przeprowadzono:

a) metodą ankietową (uzyskano odpowiedzi od uczniów kl. VI i VII na terenie 5 miast),

b) metodą statystyczną i wywiadu (uzyskując informacje w Bibliotekach Miejskich m. Częstochowy, Zabrze i Sosnowca).

Z uzyskanych niekompletnych materiałów wynikają następujące liczby:

Miasto	Liczba uczniów kl. V — VII	Uczniowie — czytelnicy w bibl. szkoln.		Uczniowie — czytelnicy w bibl. miejsk.	
		Liczba	% w stos. do liczby uczniów	Liczba	% w stos. do liczby uczniów
Sosnowiec	6 247	5 102	80,6	1 240	19,0
Częstochowa	7 851	6 212	79,1	2 875	36,6
Zabrze	5 466	4 075	74,5	1 917	35,5

Zdobyty w szkole nawyk wypożyczania i czytania książek powinien być zachowany przez absolwentów nie kształcących się. Będzie on jednak tylko wtedy zachowany, gdy bibliotekarze szkolni zacieśnią współpracę z bibliotekarzami bibliotek publicznych i gdy uczeń w czasie swego pobytu w szkole zetknie się z inną biblioteką. Zresztą tak jest ten problem widziany w zarządzeniu Min. Oświaty z 1.IX.1953 r. (pkt. III-9 „Wytycznych do pracy bibliotek szkolnych” Dz. Urz. Min. Oświaty Nr 12 z 1953 r.)

Uzyskane w tym zakresie materiały również świadczą o słuszności tak postawionego zagadnienia współpracy.

Spośród absolwentów klas VII nie kształcących się wyżej korzysta z bibliotek publicznych w Częstochowie i Rybniku średnio tylko 19,3%. Wniosek stąd prosty. Kontakt ucznia z biblioteką publiczną, jeżeli ma być trwały, powinien się zacieśnić w czasie jego pobytu w szkole. Bibliotekarze szkolni winni stale zachęcać uczniów klas VI-tych i VII-tych do korzystania z innych bibliotek. Formy mogą być różne. Np.:

a) informacje o ciekawych pozycjach znajdujących się w bibliotekach powszechnych dla dzieci, czy w działach przeznaczonych dla młodzieży w bibliotekach zakładowych,

b) odsyłanie młodzieży szkolnej do bogatych niejednokrotnie księgozbiorów podręcznych tych bibliotek,

c) zachęcanie do udziału w imprezach czytelniczych organizowanych przez te biblioteki,

d) wywieszki w szkole, informujące o dniach wypożyczeń w bibliotekach dziecięcych oraz o zakupowanych przez nie nowościach,

e) pomoc drużyny harcerskiej w bibliotece publicznej (zdobywanie z tej okazji przez harcerzy sprawności bibliotekarza);

H. Odlanicka³⁾ proponuje jeszcze następujące formy:

f) apele czytelnicze i lekcje wychowawcze organizowane w szkołach poświęcone na informowanie młodzieży o zasadach korzystania z biblioteki powszechnej oraz o imprezach czytelniczych organizowanych przez te biblioteki,

g) rozmowy na temat ile dzieci wypożycza książki w bibliotece dziecięcej, czy oddziale dziecięcym biblioteki miejskiej,

h) przekazywanie uczniów absolwentów szkoły podstawowej (niezapisanych) bibliotekom publicznym.

Ciekawą formę propagowania bibliotek powszechnych wśród młodzieży szkolnej sugeruje J. Podgóreczny,⁴⁾ a mianowicie zwiedzanie bibliotek dziecięcych przez uczniów (z wychowawcą klasowym na czele), poznanie na takiej wycieczce księgozbioru biblioteki, przeglądanie nowości itp.

Należy przyjąć, że w zakresie współpracy tak bibliotekarze szkolni jak i bibliotekarze innych sieci zdobyli dużo doświadczenia. Dotychczasowy bowiem dorobek współpracy to:

(1) zwiększająca się liczba uczniów-czytelników bibliotek publicznych, naukowych, zakładowych,

(2) wspólna organizacja imprez czytelniczych, literackich,

(3) pomoc bibliotekarzy bibliotek publicznych i zakładowych dla szkół w organizowaniu i upogładowaniu lekcji z wiedzy o książce i w prowadzeniu kursów bibliotekarskich,

(4) pełniejsze wykorzystanie działu lektur szkolnych w bibliotekach powszechnych.

Niem mało też w minionym okresie było i nieporozumień między bibliotekarzami szkolnymi i bibliotekarzami innych sieci. Jakże były ich przyczyny?

Jedną z nich — to rywalizacja bibliotekarzy o liczbę czytelników, a druga — nie zawsze przemyślany dobór książek dla młodzieży szkolnej ze strony pracowników bibliotek powszechnych (np. propagowanie tylko pozycji kryminalnych, sensacyjnych, literatury społeczno-obyczajowej).

Uczniowie uzyskujący niedostateczne wyniki w nauce nie odrabiają często lekcji, a cały wolny czas przeznaczają na czytanie książek i to nie lektur — otrzymując je głównie w bibliotekach innych sieci — mimo, że w tych bibliotekach interweniują nauczyciele, by ograniczyć wypożyczanie książek sensacyjnych i przygodowych uczniom zaniedbującym się w nauce. Fakty takie miały miejsce w ub. roku szkolnym np. w Dąbrowie Górniczej.

Nie sprzyjają również dobrej współpracy obu sieci bibliotek (szkolnych i powszechnych) niektóre głosy w dyskusji zamieszczone na łamach „Bibliotekarza”.⁵⁾

Szermowanie argumentem, że biblioteka szkolna stosuje przymus czytelnictwa, co zraza do niej uczniów, przeciwstawianie mu wolności panującej w bibliotekach dziecięcych — jest zapoznawaniem trudnej pracy biblioteki szkolnej o zasięgu powszechnym i wynika z niezajomości twórczych metod pracy z książką w szkole, z zasadniczego niezrozumienia zadań szkoły warunkujących dalszy rozwój kultury.

Zadania obu sieci bibliotek określiła bardzo trafnie H. Radlińska: „Biblioteka szkolna jest terenem umysłowego trudu, a biblioteka dziecięca — terenem wczasów aktywnych”.⁶⁾ Można zgodzić się z A. Narwoyszem, że „w bibliotece publicznej dziecko czuje się swobodniej, niż w bibliotece szkolnej, wolne od nacisku, kontroli i rygorów dyscypliny, której podporządkowane być musi podczas odwiedzin w bibliotece szkolnej”, ale trzeba pamiętać, że biblioteka szkolna przede wszystkim kształci i wychowuje ogół uczniów, podczas gdy biblioteki dziecięce, opierające swoją działalność na zasadzie dobrowolności, zaspokajają potrzeby węższego kręgu czytelników przygotowanych, przychodzących dobrowolnie do biblioteki ze względu na pewną kulturę czytelniczą, wyrobioną przez dom i szkołę. Biblioteka szkolna ma obowiązek wyposażenia w elementarną kulturę czytelniczą wszystkich uczniów bez wyjątku. Te zadania bibliotek szkolnych rzutują w sposób bezpośredni na upowszechnienie kultury.

Nie wytrzymuje też krytyki uogólnienie J. Podgórecznego: ⁴⁾ „Na ogół biblioteki szkolne nie nawiązały obecnie kontaktu z bibliotekami gromadzkimi, a w mieście z bibliotekami młodzieżowymi sieci bibliotek powszechnych. Podobno robiło się to w imię wyników statystycznych”.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Jak może nauczyciel nawiązać współpracę z etatowym bibliotekarzem gromadzkim na wsi, który niejednokrotnie nie ma podstawowego wykształcenia. Można tylko mówić o pomocy pedagogicznej nauczycieli dla tych bibliotekarzy. Na zjeździe sprawozdawczo-wyborczym sekcji bibliotekarskiej ZNP, który odbył się w Warszawie 10 listopada ub. r. delegatka z woj. krakowskiego (Bochnia) wyraźnie apelowała do Zjazdu o taką pomoc ze strony nauczycieli na wsi, gdyż w przeciwnym razie praca pedagogiczna, zapoczątkowana przez bibliotekarzy szkolnych w odniesieniu do czytelników-ucniów, nie będzie kontynuowana wśród absolwentów szkoły podstawowej, korzystających z bibliotek gromadzkich. Jest wiadome, że gdy nauczyciel prowadzi bibliotekę gromadzką — rozwija umiejętnie czytelnictwo młodzieży pozaszkolnej i dorosłych.

W odniesieniu do wspomnianych przez J. Podgórecznego wyników statystycznych — trzeba wziąć pod uwagę, że dane statystyczne szkół nie są pełne, ponieważ często nie ujmują wypożyczeń kompletów w klasach I—IV, czy też kompletów w pracowniach. Nie ma więc obawy, żeby wypożyczanie dokonywane przez uczniów w bibliotekach innych sieci mogły stanowić powód odmowy współpracy „ze względów statystycznych”.

Przeprowadzone badania w pow. bielskim, m. Częstochowie, Sosnowcu w sprawie źródeł, z których młodzież wypożycza książki, wykazały, że ok. 40% uczniów kl. VII, a 31,7% uczniów klas V—VIII zapisało się

do bibliotek powszechnych i wypożycza tam książki, co nie przeszkadza w jednoczesnym wypożyczaniu lektur z bibliotek szkolnych. Tam gdzie dobrze pracują biblioteki szkolne, młodzież korzysta z różnych sieci bibliotecznych.

Oczywiście te przykłady nie mogą przesłonić zasadniczych niedociągnięć i stąd też na progu drugiego już etapu współpracy bibliotekarzy szkolnych z bibliotekarzami bibliotek powszechnych należałoby wysunąć kilka wniosków, których realizacja powinna wpłynąć na rozwój czytelnictwa:

(1) Obowiązującymi wytycznymi w sprawie współpracy bibliotekarzy szkolnych z innymi są: a) punkt III-9 cytowanego wyżej zarządzenia z 1 września 1953 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 12 z 1953 r.) oraz „Ramowe wytyczne współpracy publicznych bibliotek dla dzieci z bibliotekami szkolnymi” ogłoszone przez Centralny Zarząd Bibliotek pismem z dn. 2.V.1952 r. nr B-V-10e/11.7) Należałoby pełniej realizować te wytyczne.

(2) Biblioteka szkolna nie jest zainteresowana w kompletowaniu wyłącznie rozrywkowej beletrystyki, ale szkoła musi być przekonana, że dziecko otrzyma z biblioteki publicznej czy zakładowej książkę wartościową, dostosowaną do potrzeb, wieku i zainteresowań młodocianego czytelnika.

(3) Zachodzi potrzeba wspólnej analizy (minimum 2 razy w roku):

a) potrzeb czytelniczych dzieci i młodzieży,

b) wymiany spostrzeżeń dotyczących zainteresowań czytelniczych młodzieży oraz analizy wypożyczeń książek tym samym czytelnikom w bibliotekach szkolnych i w bibliotekach innych sieci.

(4) Bibliotekarz szkolny musi być zorientowany w księgozbiorze dla dzieci i młodzieży, znajdującym się w bibliotece publicznej (bądź też zakładowej), podobnie jak bibliotekarze sieci powinni znać zasoby biblioteki szkolnej.

(5) W drodze kontaktów między bibliotekarzami różnych bibliotek bibliotekarze szkolni winni sprawdzać wyniki przysposobienia czytelniczo-bibliotecznego uczniów (głównie ich zdolność korzystania z katalogów głównych i pomocniczych, z księgozbioru podręcznego czytelnika i warsztatu służby informacyjno-bibliograficznej).

(6) W dalszym ciągu winna się rozwijać współpraca w zakresie organizowania imprez czytelniczych (konkursów, spotkań autorskich, wieczorków literackich).

(7) W środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych niezbędną jest pomoc nauczycieli dla bibliotekarzy bibliotek gromadzkich.

(8) Pożądanym wydaje się zacieśnienie współpracy bibliotekarzy szkolnych i bibliotekarzy bibliotek powszechnych na terenie organizacji fachowej tj. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Dyskusje na zebraniach oddziałów SBP usuną niejedną rozbieżność czy wątpliwość.

Pożądane byłyby również te formy współpracy, które proponują: A. Narwoysz²⁾ i M. Dmochowska⁸⁾, a mianowicie:

wycieczki bibliotekarzy celem poznania pracy różnych typów bibliotek, udostępnianie przez biblioteki powszechne szkołom książek i materiałów niezbędnych w realizacji programu języka polskiego — dzieł wiedzy o książce,

współpraca bibliotekarzy bibliotek powszechnych z komitetami rodzicielskimi: wykorzystanie zebrań rodziców dla propagandy książek (w szczególności o tematyce wychowawczej), zapraszanie rodziców do biblioteki powszechnej na imprezy i zachęcanie do zainteresowania się, jak dzieci korzystają z tych bibliotek,

informowanie szkół o stanie czytelnictwa młodzieży szkolnej w bibliotekach publicznych w formie wykazów, wykresów, plansz itp.,

organizowanie przez biblioteki powszechne wypożyczania książek oraz urządzenie imprez czytelniczych dla młodzieży znajdującej się na obozach i koloniach.

Bardzo ciekawą formę współpracy proponuje S. Bzdęga w artykule: „VII klasa opuszcza szkołę”⁹⁾:

Bibliotekarze biblioteki powszechnej organizują dla uczniów kl. VII konferencję z bogatą częścią artystyczną, wiążąc w sposób emocjonalny młodzież z nowym dla niej typem biblioteki. Takie konferencje na terenie woj. katowickiego cieszyły się dużą frekwencją słuchaczy i konkretnymi wynikami.

Nasze obserwacje jak i wielu zainteresowanych tym problemem za granicą wskazują, że młodzież po skończeniu nauki w szkole chce być wolna, zrywa kontakt zarówno ze szkołą, jak i z biblioteką powszechną, z którą zetknął ją nauczyciel w czasie pobytu uczniów w szkole. Nie ma automatycznego przejścia młodzieży z biblioteki np. szkolnej do biblioteki powszechnej. Przejście to trzeba zorganizować, trzeba szukać form nawiązania kontaktu z młodocianymi czytelnikami. Według przeprowadzonych a nie ogłoszonych jeszcze badań stwierdza się, że w niektórych środowiskach około 40% czytelników bibliotek powszechnych stanowią właśnie absolwenci szkół podstawowych (w wieku 14-16 lat).

Jeżeli współpraca między bibliotekami szkolnymi i powszechnymi ma przynieść pożądane efekty, bibliotekarze powinni częściej omawiać nie tylko potrzeby czytelników, ale również wyniki działalności pedagogicznej dotyczącej pozyskiwania czytelników i przekazywania ich sobie, powinni omawiać wspólnie różne metody i środki pracy wychowawczej z czytelnikiem-ucznem szkoły podstawowej i średniej.

Włodzimierz Goriszowski

1) Siekierski St.: Czy potrzebne są dwie biblioteki w jednej wsi. — Por. Bibl. 1958, nr 7/8

2) Narwoysz A.: Współpraca biblioteki powszechnej ze szkołą. — Por. Bibl. 1958, nr 9/10.

3) Odlanicka H.: Współpraca biblioteki szkolnej i powszechnej. — Por. Bibl. 1958, nr 12.

4) Podgóreczny J.: Czy potrzebne są dwie biblioteki w jednej wsi. — Por. Bibl. 1958, nr 12.

5) Groniowska B.: Z rozmyślań nad przymusowym czytelnictwem. — Bibliotekarz 1959, nr 1.

6) Radlińska H.: Rola i zadania biblioteki szkolnej. — Rocznik Pedagogiczny T. II, seria II.

7) Ogłoszone w: Bibliotekarz 1952, nr 3; Zagadnienia czytelnictwa dziecięcego W-wa 1953 — Wiedza Powszechna str. 28.

8) Dmochowska M.: Na drodze do nawiązania współpracy szkoły z biblioteką. — Bibliotekarz 1953, nr 6.

9) Bzdęga S.: VII klasa opuszcza szkołę. — Por. Bibl. 1956 nr 5.

NIECO O BIBLIOTEKACH AMERYKAŃSKICH

Jest rzeczą bardzo trudną objąć w krótkim artykule niezwykle obfitą problematykę bibliotekarstwa w kraju tak wielkim i różnorodnym, jakim są Stany Zjednoczone. Dlatego też w niniejszym artykule będę się starał zwrócić uwagę na te momenty, które moim zdaniem mogą w chwili obecnej w jakiś sposób zainteresować polskiego czytelnika lub stanowią rozwiązania możliwe do adaptacji w polskich warunkach.

Dla zrozumienia zasad, według których pracują biblioteki w Stanach Zjednoczonych, powiem na wstępie kilka słów na temat funkcji biblioteki we współczesnej Ameryce. Była dyrektorka działu kształcenia dorosłych w Bibliotece Publicznej w New Yorku rozróżnia trzy etapy rozwoju funkcji społecznej biblioteki. W pierwszym etapie biblioteki zajmowały się gromadzeniem i dostarczaniem czytelnikowi książek lub ogólniej mówiąc słowa drukowanego. W drugim etapie, na skutek ogromnego nagromadzenia materiałów drukowanych, biblioteki muszą prowadzić działalność informacyjną. Jest to okres wielkiego rozwoju ośrodków informacyjnych przy bibliotekach. (Np. New York Public Library prowadzi tzw. Reference Departament, który udziela informacji na wezwania telefoniczne. Centralny ośrodek informacyjny posiada własną centralę telefoniczną, połączoną z innymi ośrodkami informacyjnymi w mieście; centrala przełącza interesanta do odpowiedniego ośrodka). W trzecim etapie biblioteki zajmują się już nie tylko gromadzeniem i udostępnianiem materiałów drukowanych lecz również eksponatów muzealnych oraz innych materiałów nieksiążkowych. Wychodzi się z założenia, że zadaniem biblioteki jest pomoc w zdobywaniu wiedzy. I nie to jest istotne, czy czytelnik wzbogaci swoją wiedzę przy pomocy książki, czy też w inny sposób, lecz to, by w bibliotece znalazł źródła najbardziej wszechstronne. Stąd też biblioteki zaczynają gromadzić i udostępniać takie materiały, jak wszelkiego rodzaju nagrania, filmy, mikrofilmy, eksponaty numizmatyczne, instrumenty muzyczne itp. Nowoczesna placówka biblioteczna w Stanach Zjednoczonych stanowi rodzaj ośrodka, w którym zgromadzono literaturę, obrazy czy inne eksponaty z jakiejś dziedziny; każdy zainteresowany może tu zasięgnąć informacji, z jakich źródeł powinien korzystać, by łatwo i szybko znaleźć rozwiązanie problemu, o który mu właśnie chodzi. Toteż urządzenie bibliotek musi być przystosowane do korzystania z różnego rodzaju materiałów bibliotecznych. Biblioteka obok magazynów wyposażonych w urządzenia klimatyzacyjne i sal czytelnianych jasno oświetlonych musi posiadać pomieszczenia dla projekcji filmowych, urządzenia do słuchania nagrań, czytelnie mikrofilmów itp.

Dzięki rozszerzeniu przez biblioteki zakresu ich oddziaływania poza słowo drukowane wzrosło znaczenie bibliotek w życiu społecznym kraju. Biblioteki biorą udział w tworzeniu programów radiowych i telewizyjnych lub nawet tworzą własne programy, np. przy bibliotece w Detroit istnieje biblioteczna stacja telewizyjna.



Główny gmach Biblioteki Kongresu w Washingtonie

W Stanach Zjednoczonych nie ma jakiegoś jednolitego systemu organizacyjnego w zasięgu ogólnokrajowym. Można jednak mówić o sieci bibliotecznej, którą tworzą:

1. biblioteki naukowe;
2. biblioteki publiczne;
3. biblioteki szkolne;
4. biblioteki różnych fundacji, np. John Crarer w Chicago (z zakresu nauk ścisłych), Henry E. Huntington w San Marino, California (unikaty z zakresu elżbietaników i americana), John Carter Brown Library, Providence Rhode Island (historia), Pierpont Morgan, New York (historia sztuki), Folger Library, Washington, D. C., (szekspiriana);
5. biblioteki różnych firm handlowych, bankowych, wydawniczych;
6. biblioteki wojskowe.

Istnieją również specjalne biblioteki, jak np. Biblioteka ONZ, UNESCO, Międzynarodowego Banku Monetarne, Światowej Organizacji Zdrowia, Centralna Biblioteka Medyczna (National Library of Medicine).

Do bibliotek naukowych zalicza się wszystkie biblioteki większych uniwersytetów, Library of Congress oraz inne wielkie biblioteki publiczne i niektóre specjalne.

B i b l i o t e k i u n i w e r s y t e c k i e

Biblioteki uniwersyteckie tworzone były przy uniwersytetach, a ich rozwój, polityka gromadzenia i uzupełniania księgozbiorów była zawsze związana z rozwojem uczelni i szła po linii jej interesów. Najstarsze

biblioteki uniwersyteckie mieszczą się we wschodniej części Stanów, która to część była historycznie początkiem USA. Są to wszystko biblioteki prywatnych uniwersytetów: Harvard, Yale, Dartmouth, Columbia, Princeton. W miarę rozwoju kraju w kierunku zachodnim powstają nowe uniwersytety i nowe biblioteki uniwersytetów stanowych, dysponujące wyższymi funduszami na cele rozwoju bibliotek, jak np. California, Illinois, Michigan.

Organizacja bibliotek uniwersyteckich jest różna przy różnych uczelniach. Różniaty jest zakres zbiorów w zależności od warunków i potrzeb uczelni. Np. Biblioteka Uniwersytetu Harvardzkiego jest zorganizowana na zasadach decentralizmu — ilie biblioteczne istnieją zupełnie autonomicznie; natomiast Biblioteka Uniwersytetu Kalifornijskiego i większość bibliotek uniwersyteckich pracuje na zasadach centralizmu, istnieje więc współzależność między bibliotekami filialnymi i centralą. Wszystkie placówki biblioteczne na terenie uczelni podlegają jednej dyrekcji. Biblioteki filialne można by porównać z bibliotekami zakładowymi przy polskich uczelniach. Zakres jednak działania bibliotek filialnych w Ameryce jest szerszy — liczniejszy jest ich księgozbiór i szersze grono czytelników. Zarówno z bibliotek centralnych jak i filialnych korzystać mogą wszyscy studenci uniwersytetu (w Polsce tylko studenci wydziału, przy którym znajduje się biblioteka). Jest to związane z systemem studiów w Ameryce.

Wbrew przyjętemu w Polsce mniemaniu o bardzo daleko posuniętej w Ameryce specjalizacji, wykształcenie jest daleko bardziej politechniczne i wielokierunkowe niż w Polsce. Student nie może interesować się tylko i wyłącznie np. matematyką. Obok przedmiotów ścisłych musi on również studiować (w węższym już oczywiście zakresie niż przedmiot główny) humanistykę.

Specjalizacja uczelni również jest rzeczą rzadką. Uniwersytety prowadzą wydziały zarówno humanistyczne, jak z zakresu wiedzy ścisłej i przyrodniczej, studia techniczne i medyczne. Potrzeba współpracy i koordynacji również w zakresie pracy bibliotecznej jest duża.

Najstarszym prywatnym uniwersytetem w Stanach jest Uniwersytet Harvardzki założony w 1638 roku. Księgozbiór biblioteczny tego uniwersytetu liczy obecnie ponad 6 milionów tomów. Biblioteka posiada bardzo rozmaite zbiory — od zbiorów europejskich do egzotycznych (języki i czarownictwo w Kongo, zbiór buddyjski itp.). Biblioteka zajmuje trzy budynki dla centrali, a ponadto prowadzi 20 filii oraz 5 kolekcji specjalnych zbiorów naukowych, złożonych nie tylko z książek, również w innych miejscowościach (np. Dumbarton Oaks — bizantyniana w Waszyngtonie, zbiory z zakresu tropikalnej biologii na Kubie, biblioteka obserwatorium astronomicznego w Południowej Afryce itd.).

Uniwersytetem stanowym jest np. Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley. Biblioteka Uniwersytetu Kalifornijskiego posiada ponad 3 miliony tomów. Uniwersytet Kalifornijski jako największy na świecie w samym tylko Berkeley przyjmuje ok. 20 tysięcy studentów rocznie, Biblioteka Uniwersytecka ma za zadanie obsłużyć tę bardzo wysoką liczbę słuchaczy.

Bibliotekę organizacyjnie tworzy jedna biblioteka główna, 23 filialne podlegające bibliotece głównej oraz ponad 50 mniejszych bibliotek przy

katedrach uniwersyteckich, które nie podlegają bibliotece głównej (książki notowane są jednak w katalogu biblioteki głównej).

Biblioteka główna prowadzi również zbiory specjalne, jak np. Biblioteka Bancroft (historia Kalifornii, Zach. i Półn. Ameryki, Meksyku i Ameryki Łacińskiej kolonialnej), zbiór białych kruków, zbiór Kiplinga, Omar Khayama, specjalny zbiór dotyczący produkcji tytoniu, zbiór dotyczący Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zbiór dokumentów państwowych (dokumenty państwowe USA stanowią w Bibliotece obowiązkowy egzemplarz archiwalny). Warto również wspomnieć o księgozbiorze Marka Twaina (listy, rękopisy i książki, na podstawie których Uniwersytet wydał książkę o Marku Twainie). Ponadto Biblioteka prowadzi dział zbiorów audiowizualnych, który obejmuje mikrofilmy, płyty, filmy i reprodukcje zbiorów bibliotecznych dla czytelnika.

Biblioteki publiczne

Na sieć bibliotek publicznych składają się:

1. biblioteki zrzeszeń i towarzystw,
2. biblioteki publiczne jako komórki w ramach okręgów szkolnych, posiadają one bądź własną radę biblioteczną, bądź pozostają pod kontrolą rady pedagogicznej okręgu szkolnego,
3. miejskie biblioteki publiczne,
4. okręgowe biblioteki publiczne,
5. stanowe biblioteki publiczne.



Nowy budynek Biblioteki Kongresu (annex)

Większość miejskich i okręgowych bibliotek posiada własną radę biblioteczną, która kieruje pracą biblioteki; niektóre jednak biblioteki pozostają pod kontrolą władz administracyjnych.

Obecnie biblioteki publiczne odgrywają w życiu kulturalnym i oświatowym bardzo dużą rolę i zaspokajają większość potrzeb czytelniczych w skali ogólnokrajowej. Dla zrozumienia roli, jaką odgrywają one dzisiaj, wróćmy do ich początków.

Prekursorem bibliotek publicznych były biblioteki parafialne, które w części północno-wschodniej kraju istniały już w XVII wieku. Książki tych pierwszych bibliotek stopniowo poginęły.

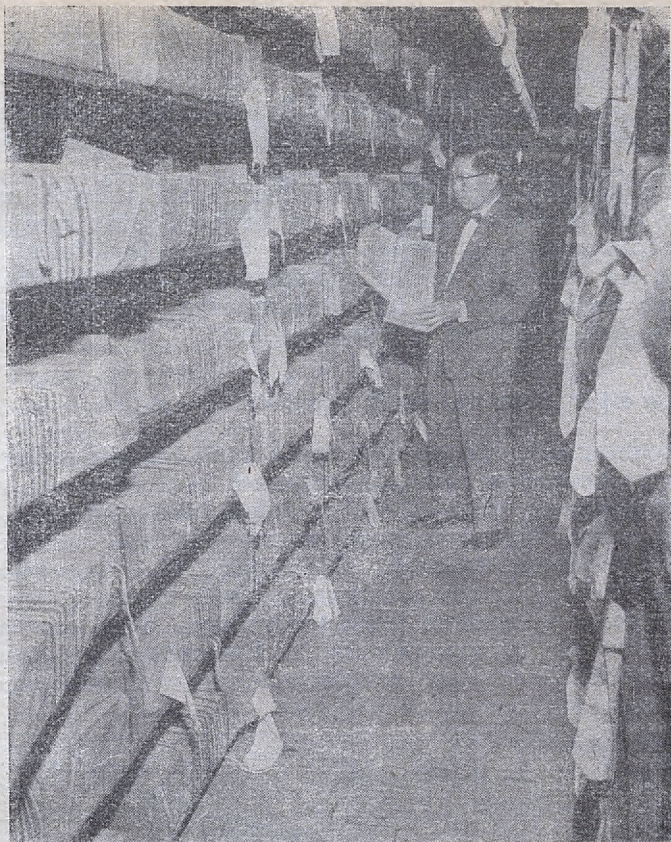


Czytelnia rozrywkowej literatury przy Bibliotece Uniwersytetu Kalifornijskiego

Inny typ bibliotek publicznych stanowiły biblioteki subskrypcyjne. Pionierem idei tworzenia tych bibliotek był Benjamin Franklin. Pierwsza biblioteka tego typu: Library Company of Philadelphia została założona w 1731 r. Biblioteka była otwarta dla publiczności i w dalszym ciągu istnieje jako biblioteka publiczna.

Trzeci typ bibliotek publicznych stanowią biblioteki okręgów szkolnych (pierwszą tego typu była biblioteka okręgu szkolnego New York, istniejąca od 1835 r.). Obecnie na tych samych zasadach organizacyjnych oparta jest sieć bibliotek w stanach Delaware, New York, Ohio, Michigan, Indiana, Pensylwania i West Virginia.

Najstarsze biblioteki miejskie powstały w stanach północno-wschodnich (Salisbury, Connecticut i Peterborough, New Hampshire). Biblioteki



Kolekcja 500 pozycji z literatury buddyjskiej w Bibliotece Uniwersytetu Harvardzkiego

te od momentu ich powstania (początek 19 w.) były finansowane przez państwo.

Funkcja biblioteki publicznej również ulegała stopniowym zmianom. W końcu 19 w. biblioteki stają się dostępne dla wszystkich. Pierwszymi bibliotekami otwartymi dla publiczności były biblioteki w Boston, Massachusetts, Cleveland i Columbia, Ohio, Philadelphia, Pennsylvania.

W zakresie współpracy ze szkołami pionierską rolę odegrały biblioteki w Cleveland, Worcester, Milwaukee, Providence, Detroit.

Również w końcu 19 w. biblioteki publiczne wprowadzają obsługę dzieci w bibliotekach i tworzą specjalne działy dziecięce (Brookline — r. 1890, Aquilar Free Library — r. 1886).

Od połowy 19 w. biblioteki publiczne utrzymywane są z funduszków publicznych. Mówi o tym pierwsza ustawa biblioteczna obowiązująca początkowo tylko w Bostonie. W ciągu kilku lat następnych ustawę tę przyjmują również stany Massachusetts i New Hampshire. Przy bibliotekach tworzą się specjalne komisje finansowe.

W końcu 19 i pocz. 20 w. tworzy się sieć bibliotek o zasięgu stanowym — pierwsze utworzyły sieć biblioteczną stany Ohio, Maryland, Oregon i Kalifornia. W miastach tworzą się filie biblioteczne. Sieć filii miejskich najwcześniej utworzyły biblioteki w New Yorku, w Bostonie, Philadelphii oraz biblioteka Enoch Pratt (Baltimore) a także Pratt Institut (Brooklyn).

Stopniowo rozwija się służba biblioteczna dla różnych narodowości i ras (w związku z wielką emigracją do Ameryki) oraz specjalna służba biblioteczna dla szpitali w okresie po I Wojnie Światowej. W chwili obecnej daje się zauważyć wielki rozwój służby informacyjnej oraz dążność do jak najdalej posuniętej nowoczesności. Bardzo podkreśla się rolę bibliotek publicznych w zakresie oświaty.

Organizacja życia bibliotecznego

Rolę łącznika między poszczególnymi typami bibliotek odgrywa American Library Association, które istnieje od 1876 roku. ALA prowadzi działalność w zakresie ustalania kwalifikacji bibliotekarskich, uposażeń i warunków pracy oraz działalność w zakresie podnoszenia poziomu pracy bibliotek. Stopniowo dzięki działalności ALA wprowadzono wolny dostęp do półek bibliotecznych, wypożyczanie do domu, pracę z dziećmi i młodzieżą. Jednocześnie była prowadzona akcja uświadamiająca wśród społeczeństwa, by popierało (m. in. wpłacaniem podatków), rozwój bibliotek na wsiach, w szkołach, więzieniach oraz w domach poprawczych.



Wypożyczalnia płyt z wolnym dostępem do półek w Bibliotece Publicznej w Bostonie

Również dzięki inicjatywie ALA zaczęto prowadzić pierwsze badania bibliotekoznawcze i czytelnicze.

W 1924 roku ALA tworzy radę szkolenia bibliotekarskiego, której zadaniem było ocenianie pracy szkół bibliotekarskich i podnoszenie ich poziomu. Szkoły bibliotekarskie przechodzą całą ewolucję — z bibliotek zostają przeniesione do uniwersytetów, a w uniwersytetach kolejno z niższego stopnia studiów w miarę ich rozwoju przechodzą do nadawania dyplomów wyższego stopnia — obecnie łącznie z tytułem doktora wiedzy bibliotekarskiej.

Obecnie ALA prowadzi swoją działalność przy pomocy sekcji, komitetów itp., związanych z różnymi typami bibliotek i różnymi działami pracy bibliotecznej. Władzą naczelną jest Rada ALA, a jej organem wykonawczym — Sekretariat. Biuro naczelne ALA w Chicago liczy około 100 pracowników. Organami ALA są: ALA Bulletin — zawiera materiały z życia stowarzyszenia — oraz ALA Booklist — zawiera adnotowane przeglądy literatury zawodowej.

Poza działalnością o zasięgu krajowym stowarzyszenie prowadzi działalność szerszą. W okresie II Wojny Światowej prowadzono akcję zbierania książek dla Europy, po wojnie w 1951 roku utworzyła ALA szkołę bibliotekarską w Tokio, a w 1954 r. w Ankarze.

American Library Association liczy obecnie ponad 20 tysięcy członków w USA, Kanadzie i pięćdziesięciu innych krajach. Stowarzyszenie należy do Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy i współpracuje z UNESCO.

Aktualne problemy bibliotekarstwa w USA

Nie stanowi już obecnie większego problemu w bibliotekarstwie Stanów Zjednoczonych zagadnienie zawodowych i technicznych funkcji bibliotekarza. Powszechnie dąży się do jak największego uproszczenia i zmechanizowania pracy w bibliotece. Znaczne uproszczenie w dziedzinie przygotowania książek do udostępniania stanowią mechaniczne sposoby reprodukcji kart katalogowych. Powszechnie uważa się, iż bibliotekarz z wyższym wykształceniem powinien spełniać tylko czysto zawodowe funkcje (przygotowanie pierwszego opisu katalogowego, klasyfikowanie, służba informacyjna, administrowanie), natomiast sprawy techniczne powinny należeć do niżej kwalifikowanego personelu (układanie i włączanie kart do katalogu, powielanie kart katalogowych itp.).

Problem natomiast stanowi w Stanach brak personelu bibliotecznego z pełnymi kwalifikacjami. Występuje on szczególnie w stanach południowych, gdzie są niższe płace i trudniejsze warunki pracy. Problem ten jest szczególnie trudny do rozwiązania.

W związku z przypuszczalnym przyrostem młodzieży wyłania się już obecnie sprawa budowy nowych pomieszczeń bibliecznych dla bibliotek szkolnych i uniwersyteckich.

Potrzebne są również szersze badania z zakresu norm i opłacalności różnych prac biblioteki (badania bibliotekoznawcze) oraz w związku z coraz większym bogactwem rynku wydawniczego — badania czytelnictwa.

W bibliotekach naukowych pozostaje wciąż problemem zrównanie praw bibliotekarzy i profesorów uniwersytetów (wysokość uposażenia, czas pracy, okres urlopu).

W bibliotekach publicznych szczególnie aktualny jest problem uatrakcyjnienia metod pracy bibliotek do tego stopnia, by nowe formy rozrywki i wygodne warunki życia nie oddalały człowieka od książki.

Wszystko są to sprawy, które aktualnie zajmują najwięcej miejsca w dyskusjach nad sprawami bibliotek w Stanach Zjednoczonych.

Walter Kondy

F. BURSOWA

Warszawa

ODPLYW CZYTELNIKÓW ZJAWISKIEM POWSZECHNYM

Powszechność odpływu czytelników z bibliotek wydaje się tak oczywista, że nie zwraca nawet — przynajmniej u nas — uwagi.

Problem wydaje się jednak dość istotny, dlatego po zasygnalizowaniu go w jednym z poprzednich numerów „Bibliotekarza” wracam jeszcze do tej sprawy, aby dorzucić garść informacji dotyczących tym razem odpływu czytelników w bibliotekach powszechnych (ludowych) NRD.

W czerwcu ub. r. gościli w Polsce bibliotekarze z NRD p. Joanna Waligóra-Rittinghaus i p. Günther de Bruan — pracownicy Zentralinstitut für Bibliothekswesen w Berlinie.

W czasie odwiedzin w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy poruszyli oni interesujący nas temat zwracając szczególną uwagę na przychylny i skutki ubytku czytelników, na jego znaczenie dla ciągłości i trwałości oddziaływania oświatowego i wychowawczego bibliotek w środowiskach przez nie obsługiwanych.

Zagadnieniem tym interesują się bibliotekarze NRD dając temu wyraz również na łamach miesięcznika „Der Bibliothekar”.

W numerze 8 z 1958 r. Marga Busch (z Methodische Abteilung Berlin) w artykule pt. „Leserfluktuation und Buchbestand” dzieli się wynikami badań dotyczących przepływu czytelników w bibliotekach powszechnych Berlina, a już w numerze listopadowym z tegoż roku podejmuje problem H. Hauffe informując o masowym ubytku czytelników w wielkiej bibliotece dzielnicowej Drezna. Ponieważ artykuły te, zwłaszcza artykuł M. Busch, dają obraz ruchu czytelników w środowisku wielkomiejskim, a materiał statystyczny odnosi się do tego samego okresu, za który badano ten problem w bibliotekach warszawskich, wydaje się, że warto wykorzystać materiał w celu przeprowadzenia — choćby w wąskim zakresie — próby porównania ruchu czytelników w Warszawie, Berlinie i częściowo Dreźnie. Zagadnienie strony ilościowej ilustruje tabela.

Jeśli chodzi o Drezno, informacja dotyczy jednej wielkiej biblioteki dzielnicowej; nie podaje liczb bezwzględnych operując odsetkami, które wskazują, że przy stale wzrastającej liczbie nowych abonentów zmniejsza się ogólna liczba czytelników; zapisy w pierwszym półroczu 1958 r. wprowadziły były o 10% większe niż w analogicznym okresie poprzedniego roku, równocześnie jednak ogólna liczba czytelników zmalała o 7%. Liczba czytelników, którzy przestali korzystać z bibliotek jest większa od liczby nowozapisanych. Autor informacji zaznacza, że to szczególnie niepokojące zjawisko wystąpiło w ostatnim okresie 1-2 lat.

Stan i ruch czytelników w 1957 r.
(wypożyczalnie dla dorosłych)

	Ogólna liczba czytelników zarejestrowanych	W tym nowych		Przeszło korzystać z bibliotek	
		ogółem	% w stos. do ogółu czyteln.	ogółem	% w stos. do stanu z ubiegł roku
Warszawa	44.243	18.246	41,2	12.003	31,6
Berlin	71.000*	30.423	42,7	24.433	34,3

Stan przepływu czytelników w bibliotekach Warszawy i Berlina posiada mniej więcej podobne rozmiary.*)

W czasie badań procesu odchodzenia czytelników z bibliotek Warszawy i Berlina siłą rzeczy wysuwały się podobne zagadnienia.

Jednym z nich jest sprawa wahań tego procesu w poszczególnych placówkach.

W Berlinie stwierdzono największy odpływ z bibliotek wykazujących najwyższą liczbę nowych abonentów. Jako skrajny przykład podano dzielnicę, w której biblioteki dzięki zastosowaniu ulepszonych metod propagandy i szerokiemu ich stosowaniu zdobyły w ciągu 1957 r. 49,5% nowych czytelników, tracąc równocześnie 43,5%.

W Warszawie zauważono najmniejszy ubytek w placówkach peryferyjnych. Fakt ten częściowo można tłumaczyć stosunkowo niewielką liczbą czytelników pozyskiwanych przez nie w ciągu roku, ale sedno rzeczy stanowią względy natury środowiskowej, a przede wszystkim pedagogicznej i metodycznej, na które M. Busch kładzie również główny nacisk. W powiązaniu z ostatnimi autorka rozważa kilka podstawowych zagadnień występujących także w naszych warunkach. Szczególną uwagę zwraca na masowe rezygnowanie z usług bibliotek przez osoby krótko z nich korzystające. Podobna sytuacja miała miejsce w bibliotece drezdeńskiej. Z ogólnej liczby czytelników, którzy odeszli — 36% wycofało się po wypożyczeniu 1—20 książek (najczęściej powtarza się 4—7 wypożyczeń). Wśród byłych abonentów 25% stanowią ci, którzy uiścili opłaty za przetrzymanie książek.

Autorzy artykułów informują również, że odpływ robotników jest znacznie większy niż innych grup czytelników. W bibliotece drezdeńskiej np. robotnicy stanowią 48% ogólnej liczby czytelników, natomiast odpływ w tej grupie wynosi 53%.

Z naszymi wynikami można porównać pierwszą z wymienionych spraw. Z ogólnej liczby nowych czytelników zapisanych w 1957 r. 40% odeszło w tym samym roku. Sprawy wpływu opłat za zwłokę w oddaniu książki na dalsze korzystanie z biblioteki badano u nas wycinkowo, nie podsumowując wyników dla całej sieci. Odejście czytelników z bibliotek

*) W Warszawie daje się zaobserwować w ostatnich latach zmniejszanie się tego zjawiska: w r. 1958 o 1,2% w stosunku do r. 1957, a w r. 1959 o 1,8% w stosunku do r. 1958.

z tego właśnie powodu zaobserwowano w jednych placówkach jako sporadyczne wypadki, w innych zdarzały się one częściej (kilkanaście procent).

Odptyw od strony struktury czytelników zbadano tylko w jednej dzielnicy Warszawy, wyniki nie budziły specjalnych obaw. W poszczególnych grupach ubytek jest mniej więcej proporcjonalny do ilościowego stanu czytelników. Np. w bibliotekach badanej dzielnicy robotnicy stanowili w 1957 r. 18,1% ogółu czytelników, a ubytek w tej grupie wynosi 17,5%.

Podane dotąd niektóre dane z wyników badań przepływu czytelników ilustrują jego rozmiary w bibliotekach Berlina i Warszawy. W dalszym ciągu ograniczymy się tylko do krótkiej informacji na temat interpretacji tego faktu przez kolegów niemieckich.

M. Busch rozważa zagadnienie głównie od strony pracy bibliotekarzy z czytelnikiem opierając się na konkretnych przykładach. Autorka pisze: „Przytaczamy przykłady, aby przedstawić całe zagadnienie odptywu czytelników i raz jeszcze skonstatować, jak ważne jest to, żebyśmy się wreszcie poważnie zajęli sprawą wiedzy o czytelniku”. W dalszym ciągu stawia przed bibliotekarzami zagadnienie metod pracy z czytelnikiem, właściwego doboru i udostępniania księgozbiorów, prawidłowego funkcjonowania biblioteki. Z błędów i potknięć bibliotekarza w pracy z czytelnikami wysuwa między innymi nie zawsze trafny dobór pierwszej książki, ew. chaotyczność lub daleko idącą jednostronność doboru, co niekorzystnie wpływa na rozwój zainteresowań oraz wywołuje znużenie i zniechęcenie czytelnika.

H. Häuffe na podstawie obserwacji odptywu czytelników wskazuje następujące przyczyny: niedogodne położenie bibliotek pod względem komunikacyjnym, niekorzystny i niewystarczający czas ich otwarcia, długie oczekiwanie na książkę, nie zawsze odpowiednia postawa i zachowanie się bibliotekarza (brak uprzejmości i chęci udzielenia pomocy, niewystarczające fachowe kwalifikacje), wady w rozbudowie i udostępnianiu księgozbiorów, brak pomocy ułatwiających czytelnikom korzystanie z bibliotek.

Cenne doświadczenia kolegów niemieckich z pewnością pomogą nam w dalszych obserwacjach. Wydaje się, że prowadzenie ich byłoby bardzo pożyteczne. Względy społeczne i zawodowe wymagają bowiem poznania zakresu i przyczyn tego zjawiska, aby następnie doprowadzić do znalezienia środków zmierzających do jego ograniczenia.

Feliksa Bursowa

JUBILEUSZ BIBLIOTEKI W KIELCACH

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Kielcach obchodziła uroczyste w dniu 6 grudnia 1959 r. 50-lecie swego oficjalnego istnienia. Historia jednakże kieleckiej Biblioteki sięga lat wcześniejszych.

Działające w latach 1877-1895 konspiracyjne koło oświatowe młodzieży zgromadziło własny księgozbiór udostępniając go uczniom szkół kieleckich. W 1906 r. książki zostały przekazane legalnemu Towarzystwu Czytelników Naukowej. Od r. 1909 sprawę biblioteki publicznej i rozwoju czytelnictwa przejmuje Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Kielcach, które zaczynając działalność z niespełną dwutysięcznym

księgozbiorem w ciągu kilkunastu lat nie tylko znacznie powiększa bibliotekę kielecką, ale zakłada także w okolicznych miejscowościach filie biblioteczne i organizuje wędrowne komplety dla nauczycieli i młodzieży szkół powszechnych. W czasie ostatniej wojny Towarzystwo Biblioteki Publicznej zostało przez Niemców rozwiązane a biblioteka zamknięta; zbiory jej jednak, częściowo uratowane przez miejscowe społeczeństwo, stały się zaczątkiem utworzonej w r. 1947 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jako Miejska Biblioteka działała do r. 1955, w którym została połączona z Biblioteką Wojewódzką. Obecnie Biblioteka liczy (razem z przejętymi zbiorami podworskimi) ok. 150 000 wol. Niestety ten liczny i cenny księgozbiór nie jest w pełni udostępniony i wykorzystany z powodu nieodpowiednich warunków lokalowych. U progu zatem drugiego półwiecza należy życzyć Jubilatce przede wszystkim nowego gmachu.

Na program uroczystości jubileuszowych złożyły się przemówienia przedstawicieli władz i bratnich bibliotek w Krakowie, Lublinie i Szczecinie.

O historii Biblioteki mówił St. Masztelarz, dyrektor WiMBP, a o działalności naukowej i o zbiorach St. Matusiak, zast. dyrektora.

W części artystycznej wystąpiła Państwowa Orkiestra Symfoniczna oraz artysta śpiewak M. Szopski. Artyści teatru im. St. Żeromskiego recytowali fragmenty poezji i prozy pisarzy Kielecczyny. Na zakończenie zespół taneczny Wojewódzkiego Domu Kultury wykonał tańce regionalne.

Wielka szkoda, że frekwencja czytelników zawiodła. Jak na Kielce było ich za mało; przyczyną absencji była chyba wichura i mróz, które zatrzymały w domu uczestników uroczystości.

Z okazji jubileuszu zostało odznaczonych szereg pracowników WiMBP. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: A. Podemska, L. Koneczna, M. Kałdowska, I. Kraszewska, Z. Topolska, R. Stupak, E. Komorowski; Brązowy Krzyż otrzymał E. Bilski. Poza tym 12 pracowników otrzymało nagrody pieniężne przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, 1 pracownik — nagrodę Zarz. Gł. ZZPK.

W salach Muzeum Świętokrzyskiego zorganizowana została wystawa, która przedstawiała rozwój biblioteki, eksponując oryginalne dokumenty z czasów rosyjskich oraz wykresy obrazujące działalność Biblioteki po dzień dzisiejszy. Osobne miejsce dla przedstawienia swej działalności otrzymało Koło Przyjaciół Biblioteki. Uzupełnieniem wystawy był pokaz wielu pięknych starodruków oraz czasopism z lat ubiegłych, które w kompletach posiada Biblioteka.

KURS DLA DZIAŁACZY SEKCJI BIBLIOTEKARSKICH ZNP W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

Sekcja Bibliotekarska przy Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego w ramach programu swej działalności zorganizowała dla działaczy Sekcji Bibliotekarskich 2-tygodniowy kurs, który odbył się w okresie od 16 do 29 października 1959 r. w Szklarskiej Porębie.

Tematem ogólnym kursu była „Rola książki i zadania bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz bibliotek szkół wyższych na tle postulatów nowoczesnego wychowania i nauczania”.

Zadaniem kursu było przedyskutowanie podstawowych problemów bibliotekarskich gwoili wzbogacenia i ożywienia działalności Sekcji Bibliotekarskich oraz przygotowanie materiału na najbliższy Kongres Pedagogiczny.

Kierownikiem kursu był kol. dr Stefan Kotarski, przewodniczący Sekcji Bibliotekarskiej przy Zarządzie Głównym ZNP.

Uczestnicy kursu — bibliotekarze bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz bibliotek szkół wyższych i instytutów naukowych w ciągu 45 godzin wykładów i zajęć seminaryjnych oraz 50 godzin obrad w komisjach zapoznali się z bogatą i złożoną problematyką zawodową w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych i naukowych.

Jako szczególnie cenny i pożyteczny z uwagi na aktualność sprawy wymienić się godzi wykład doc. dra Krystyny Remerowej „O metodach badań czytelnictwa”. Prelegentka zapoznała słuchaczy z problematyką badań, wykazując, że badania czytelnictwa są sprawą złożoną, wymagającą precyzyjnych przygotowań, umiejętności organizacyjnych oraz systematyczności i konsekwencji w doprowadzeniu planu badań do końca z porządkowaniem i analizą materiału oraz opracowaniem wniosków włącznie. Wymaga to zwykle dłuższego czasu i odpowiednio przygotowanego aparatu pracowniczego.

Inne wykłady wygłosili:

Kol. dyr. J. Czerni — o działalności dydaktycznej bibliotek akademickich,

Kol. dyr. K. Wartanowicz — o szkoleniu bibliotekarzy przez okręgową Sekcję Bibliotekarską w Opolu,

Kol. dr S. Kotarski — o działalności Sekcji Bibliotekarskich Związku Nauczycielstwa Polskiego,

Kol. dyr. H. Uniejewska — o pracy bibliotek szkół wyższych i instytutów naukowych,

Kol. dyr. S. Wisłocka — o pracy bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych w Sekcjach Bibliotekarskich Związku Nauczycielstwa Polskiego,

Dr F. Korniszewski — o roli książki i biblioteki w świetle postulatów nowoczesnego życia,

Kol. wiz. H. Falkowska — o szkoleniu i doskonaleniu zawodowym bibliotekarzy,

Dyr. T. Parnowski — o niektórych problemach polityki wydawniczej,

Mgr A. Przecławski — o podstawowych założeniach programu badań czytelnictwa dzieci i młodzieży.

O ile pierwszy tydzień zajęć wypełniony był głównie wykładami i dyskusją na temat ich treści, o tyle w ciągu drugiego tygodnia kurs przybrał charakter konferencji i tydzień ten poświęcono przede wszystkim pracom w komisjach: organizacyjnej, badań czytelnictwa (z podkomisją dezyderatów wydawniczych), szkoleniowej i dydaktyczno-pedagogicznej. Komisje te opracowały i wysunęły łącznie 57 wniosków (głównie o charakterze postulatów), które następnie komisja wnioskowa przedyskutowała, scaliła i przedstawiła ogólnemu zebraniu słuchaczy kursu. Zebranie wnioski przyjęło z nieznacznymi poprawkami.

W n i o s k i.

I. Sprawy organizacyjne.

1. Uczestnicy konferencji uznają za słuszne i celowe istnienie Sekcji Bibliotekarskich Związku Nauczycielstwa Polskiego zarówno na szczeblu centralnym i wojewódzkim, jak również w razie potrzeby w powiatach. Przy Sekcjach mogą działać komisje problemowe, obejmujące m. in. następujące zespoły zagadnień: a) socjalno-bytowe, b) szkoleniowe, c) dydaktyczno-wychowawcze, d) budownictwa i unowocześnienia urządzeń bibliotek, e) badań czytelnictwa (łącznie z przekazywaniem doświadczeń bibliotekarskich instytucjom wydawniczym), f) współpracy z innymi organizacjami.

2. Solidaryzujemy się z tezami Seminarium Bibliotekarskiego zorganizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Jarocinie w sierpniu 1959 r.

3. Jako szczególnie ważne dla wszystkich bibliotekarzy, uczestnicy konferencji wysuwają sprawę konieczności powołania do życia stałego międzynarodowego organu bibliotecznego, koordynującego politykę biblioteczną w całym państwie.

Do czasu powstania takiego organu uczestnicy konferencji udzielają poparcia Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki.

II. Sprawy socjalno-bytowe.

1. Zachodzi potrzeba roztoczenia opieki nad bibliotekarzami, członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego, pracującymi często w trudnych warunkach, i podejmowania w razie potrzeby interwencji.

2. Należy dopilnować realizacji postulatów, zawartych w memoriale złożonym w Ministerstwie Oświaty w sprawie długofalowego planu poprawy warunków bytowych bibliotekarzy z tym, że sprawę 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego dla pracowników bibliotek pedagogicznych uznajemy za najłatwiejszą i dojrzałą do realizacji; ten sam postulat wysuwamy odnośnie bibliotekarzy bibliotek szkół wyższych i bibliotek naukowych.

3. Zachodzi konieczność opracowania jednej pragmatyki dla bibliotekarzy wszelkich resortów, uwzględniającej w stosunku do bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych ich staż pracy nauczycielskiej.

4. Wszelkie zarządzenia bieżące w sprawie bibliotek i bibliotekarzy powinny być przed wejściem w życie konsultowane z Sekcją Bibliotekarską Zarz. Gł. ZNP.

III. Sprawy szkoleniowe.

1. Wychodząc z założeń jednolitości i ciągłości procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkolnictwie (od szkoły podstawowej do wyższej) z jednej strony oraz stwierdzając potrzebę jedności i integralności zawodu bibliotekarskiego (niezależnie od rodzaju biblioteki) z drugiej strony — zgłaszamy postulat opracowania jednolitego programu szkolenia bibliotekarzy w całym kraju dla wszystkich szczebli i wszystkich typów bibliotek w układzie trzystopniowym, a mianowicie:

a) na szczeblu średnim, dającym tytuł *bibliotekarza*, przygotowanego do prowadzenia bibliotek powszechnych niższego stopnia organizacyjnego, prac technicznych w bibliotekach powszechnych wyższego stopnia organizacyjnego oraz w bibliotekach naukowych i innych;

b) na szczeblu półwyższym, dającym tytuł *bibliotekarza dyplomowanego*, przygotowanego do prac merytorycznych w bibliotekach powszechnych, szkolnych, specjalnych i naukowych;

c) na szczeblu wyższym, dającym tytuł *bibliotekarza naukowego*, przygotowanego do prac kierowniczych i naukowo-badawczych.

Stosownie do tych trzech stopni kształcenia kadr bibliotekarskich powinny być wprowadzone egzaminy państwowe, dające — po odpowiedniej praktyce — możliwość uzyskania przez bibliotekarzy czynnych odpowiednich tytułów zawodowych.

2. Rozważywszy aktualną sytuację w szkoleniu bibliotekarzy bibliotek różnych typów, wysuwamy następujące postulaty, które wymagają możliwie rychłej realizacji:

a) Wobec likwidacji liceów bibliotekarskich uważamy za konieczne zorganizowanie sieci Studiów Bibliotekarskich analogicznych do Studiów Nauczycielskich dla zaspokojenia aktualnych potrzeb bibliotek wszelkich typów.

b) Kierujemy do Ministerstwa Oświaty prośbę o przyspieszenie prac nad organizacją Studiów Nauczycielskich ze specjalizacją bibliotekarską, stacjonarnych i zaocznych. Należałoby także wprowadzić specjalizację bibliotekarską do wszystkich wyższych szkół pedagogicznych.

c) Pod adresem Ministerstwa Szkół Wyższych kierujemy postulat o przyspieszenie wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o szkolnictwie wyższym w zakresie kwalifikacji i szkolenia bibliotekarzy szkół wyższych w myśl uchwał Konferencji Bibliotekarzy Szkół Wyższych odbytej w Toruniu w dniach 12—14 czerwca 1958 r. Szkoleniem tym należałoby objąć także bibliotekarzy wyższych szkół pedagogicznych.

3. Sekcje bibliotekarskie mogą i powinny podejmować różne formy szkolenia i doskonalenia kadr bibliotekarskich w porozumieniu z odpowiednimi władzami w zależności od potrzeb i warunków terenowych z uwzględnieniem wycieczek do bibliotek w kraju i zagranicą.

IV. Sprawy dydaktyczno-wychowawcze.

1. Bibliotekarz biblioteki szkolnej, jako pełnowartościowy pracownik pedagogiczny, współuczestniczący w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły, powi-

nien mieć pełne i równe prawa z pracownikami działalności podstawowej wszystkich typów szkół.

2. Podstawową funkcją bibliotekarza jest jego działalność dydaktyczno-wychowawcza. Wiąże się to z potrzebą prowadzenia przez bibliotekarzy szkolnych przysposobienia bibliotecznego i czytelniczego oraz zaznajamiania młodzieży z elementami techniki pracy umysłowej. Takie zadania bibliotek szkolnych wymagają dalszej rozbudowy gabinetów metodycznych bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz oddziałów informacji naukowej bibliotek szkół wyższych.

3. Należy przyspieszyć wykonanie uchwały Pierwszej Ogólnokrajowej Rady Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów w sprawie wprowadzenia przysposobienia bibliotecznego do programów szkół zawodowych.

4. Przy opracowaniu nowych programów szkół średnich ogólnokształcących należy uwzględnić w programie języka polskiego przysposobienie czytelnicze młodzieży a to dla zabezpieczenia ciągłości kształcenia w umiejętności samodzielnej pracy z książką i właściwego korzystania z biblioteki.

5. Należy ujednoclić i pogłębić przysposobienie biblioteczne w szkole wyższej, włączając je do obowiązującego programu szkoły i do ewidencji w indeksie studenckim.

6. W bibliotekach szkół wyższych i w Pedagogicznych Bibliotekach Wojewódzkich należy rozszerzyć działalność wydawniczą w zakresie dokumentacji zbiorów własnych, prac bibliograficznych, prac związanych z nauką o książce oraz różnego rodzaju informatorów i poradników bibliotecznych.

7. W programach szkolenia Bibliotekarzy wszystkich szczebli i na studiach bibliotekoznawstwa należy szerzej uwzględnić zagadnienia dydaktyki i pedagogiki bibliotecznej, a w odniesieniu do szkolenia bibliotekarzy bibliotek szkół wyższych — nadto zagadnienia ogólnej metodologii badań naukowych.

V. Sprawy budownictwa i unowocześnienia urzędów bibliotek.

1. Należy przyspieszyć realizację budowy gmachu Biblioteki Narodowej.

2. Domagamy się zwiększenia troski odpowiednich władz o systematyczną poprawę istniejących warunków pracy bibliotek.

3. Przypominamy o konieczności uwzględnienia budowy bibliotek różnych resortów w planowaniu przestrzennym miast i osiedli.

4. Należy dążyć do unowocześnienia urzędów bibliotecznych, szczególnie w bibliotekach naukowych, oraz zmechanizowania niektórych czynności bibliotecznych ze względu na nadmierne obciążenie bibliotekarzy sprawami technicznymi ze szkodą dla ich pracy pedagogicznej.

VI. Sprawy badań czytelnictwa.

1. Zachodzi konieczność opracowania ogólnokrajowego planu badań czytelnictwa z udziałem sił naukowych — specjalistów w tej dziedzinie.

2. Uważamy za wskazane powołanie Komisji Badań Czytelnictwa przy Sekcji Bibliotekarskiej w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego. W jej skład powinni m. in. wchodzić przedstawiciele wszystkich okręgów (po 1), a zadaniem jednego z członków Komisji powinna być troska o terminowe wykonywanie poszczególnych etapów prac.

3. Należy przeprowadzić etapami badania i obserwacje czytelnictwa pod kątem wyników nauczania, poczynając od szkół podstawowych.

4. Należy zabezpieczyć w budżetach Sekcji Bibliotekarskiej (główniej i okręgowych) kredyty na prowadzenie tych badań.

5. Zwracamy się do Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z prośbą o podjęcie starań, by badania nad czytelnictwem dzieci i młodzieży, prowadzone przez różne ośrodki, były zharmonizowane z potrzebami szkoły i zsynchronizowane z jej pracą oraz zgłaszane do Komisji Badań Czytelnictwa przy Sekcji Bibliotekarskiej.

VII. Sprawy wydawnicze.

1. Zwracamy się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o przyspieszenie opracowania i wydania skryptów dla nauczycieli studiujących oraz o wznowienie książek polecanych przez wykładców.

2. Domagamy się zwiększenia nakładów książek pedagogicznych, gdyż rozmiary dotychczasowych nakładów nie zaspokajają potrzeb czytelniczych nauczycieli.

3. Nauczyciele wszystkich typów szkół niecierpliwie oczekują na wydanie podręczników metodycznych szczególnie w zakresie nauczania języka polskiego, historii i geografii.

Dla zabezpieczenia prawidłowej dystrybucji książek pedagogicznych i fachowej informacji przy zakupie pożądane jest reaktywowanie księgarń nauczycielskich.

5. Brak odpowiednich serii wydawniczych dla czytelników powyżej 12 lat w strukturze wydawnictwa „Naszej Księgarni” hamuje proces kierowania czytelnictwem młodzieży i zaspokajanie jej różnorodnych potrzeb i zainteresowań. W związku z tym prosimy o wprowadzenie do planów wydawniczych „Naszej Księgarni” serii biograficznej, monografii krajów, kontynentów i regionów, książek z dziedziny samorządu szkolnego oraz harcerskich.

6. W celu zaspokojenia zainteresowań światopoglądowych starszej młodzieży szkół średnich postulujemy uwzględnienie w planach wydawniczych serii młodzieżowej o tematyce filozoficznej, społecznej i pedagogicznej.

7. Słabe czytelnictwo książek popularno-naukowych spowodowane jest m. in. pominięciem w programach szkolnych lektury uzupełniającej do poszczególnych przedmiotów oraz mało atrakcyjną szatą wydawniczą i małą wartością treści książek popularno-naukowych. W związku z tym zwracamy się do Ministerstwa Oświaty, by jak najrychlej przystąpiło do opracowania zestawów takiej lektury przy współudziale ośrodków badań czytelnictwa, doświadczonych bibliotekarzy, nauczycieli i redaktorów wydawnictw. Zwracamy się również do Ministerstwa Kultury i Sztuki o spowodowanie wydawania w większym niż dotąd zakresie książek popularno-naukowych dla początkującego czytelnika z przewagą ilustracji (fotografii).

8. Rynek księgarski powinien być wystarczająco zaopatrzony w lektury dla uczniów, zwłaszcza szkół podstawowych.

9. W planach wydawniczych należy uwzględnić życzenia nauczycieli, narzekających na brak krótkich utworów scenicznych, związanych z aktualnym życiem kraju i pracą szkoły a łatwych do wystawienia w skromnych warunkach szkoły podstawowej.

10. Plany wydawnicze winny także objąć książki ilustrowane, omawiające twórczość pisarzy polskich i obcych.

11. Postulujemy, by sprawom czytelnictwa oraz bibliotek różnego typu szkół i sprawom bibliotek pedagogicznych poświęcono w „Głosie Nauczycielskim” stałą rubrykę pod redakcją Sekcji Bibliotekarskiej.

12. Stwierdzamy potrzebę utworzenia funduszu wydawniczego i opracowania planu wydawniczego Sekcji Bibliotekarskiej przy Zarządzie Głównym ZNP, obejmującego publikacje o tematyce bibliotecznej i czytelniczej.

13. Odczuwamy potrzebę wprowadzenia do planów wydawniczych „Naszej Księgarni” prac z zakresu działalności pedagogicznej i organizacyjnej bibliotek.

14. W ogólnej polityce importowej stwierdzamy — mimo pewnej poprawy — niedostateczne jeszcze docenianie znaczenia ważnej dla postępu nauki i kultury sprawy importu książek i czasopism zagranicznych. Książka i czasopismo naukowe nie jest artykułem luksusu, lecz niezbędną pomocą w pracy naukowej. Plan importu wydawnictw obcych winien być opiniowany przez bibliotekarzy naukowych, skupionych w Sekcji Bibliotekarskiej Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

VIII. Współpraca z innymi organizacjami.

1. Jest rzeczą celową i wskazaną, by Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego umożliwił okręgowym Sekcjom Bibliotekarskim zapoznanie się z treścią projektu ustawy bibliotecznej celem zainteresowania tą sprawą aktywu bibliotekarskiego.

2. Sekcje Bibliotekarskie Związku Nauczycielstwa Polskiego powinny współpracować ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury oraz organizacjami i instytucjami zainteresowanymi czytelnictwem i książką.

Wnioski końcowe.

1. W związku ze zbliżającym się Kongresem Pedagogicznym postulujemy uwzględnienie w pracach Komisji Kongresu problematyki czytelnictwa nauczy-

cieli oraz dydaktycznej i wychowawczej funkcji bibliotek szkolnych, pedagogicznych i naukowych.

2. Zorganizowanie naszej konferencji uznajemy za bardzo celowe i pozytywne; postulujemy organizowanie w przyszłości podobnych corocznych konferencji Sekcji Bibliotekarskich Związku Nauczycielstwa Polskiego.

M. Sieradzki

Z ŻYCIA SBP

Dnia 16 stycznia br. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego SBP, na którym złożone zostało sprawozdanie Prezydium Zarządu Głównego z działalności w okresie od 20 maja 1959 r. W tym okresie na plan pierwszy wysunęły się w pracach SBP dwie sprawy: Wakacyjne Seminarium Bibliotekarskie w Jarocinie (17-27.VIII.1959) i XXV Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy w Warszawie (14-17.IX.1959). Sprawozdania z obu tych konferencji zostały opublikowane w czasopismach Stowarzyszenia.

W r. 1959 zostały zrealizowane wyjazdy zagraniczne 10 osób na wniośki zgłoszone przez SBP. W Międzynarodowym Kursie Bibliotekarskim w Birmingham wzięli udział: M. Mołodcówna (Bibl. Uniw. Toruń), J. Ossuchowski (Bibl. Gł. Instytutu Górniczo-Katowice), I. Suchorzewska (WiMPB, Gdańsk), E. Suchodolska (Bibl. Narodowa), H. Zasadowa (Bibl. Uniwersytecka, Warszawa); na stypendia Ministerstwa Kultury i Sztuki wyjechali: W. Andrusiak (WiMBP, Gdańsk) do Francji, Wł. Malewski (WiMBP, Białystok) do ZSRR, H. Materla (Bibl. Śląska, Katowice) do Anglii, K. Lewicka (Bibl. Domu Kultury, Łódź) i W. Żukowska (Bibl. Publ., Warszawa) do NRD.

Podjęto starania o reaktywowanie składnicy druków i pomocy bibliotecznych. Projekt organizacyjny ma być opracowany w lutym 1960 r.

SBP współpracowało ze Związkiem Zaw. Pracowników Kultury i z Departamentem Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki przy przygotowywaniu regulaminu współzawodnictwa publicznych i społecznych bibliotek powszechnych w roku 1959/60 oraz brało udział w pracach nad projektem pragmatyki dla pracowników kulturalno-oświatowych, która ma objąć również bibliotekarzy bibliotek powszechnych.

Zakończono prace nad projektem uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji i prowadzenia działalności informacyjnej dla potrzeb techniki i gospodarki narodowej. Projekt został złożony Radzie do Spraw Techniki.

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego z dnia 24.X.1959 utworzono w Zarządzie Głównym Referat do Spraw Okręgów i powierzono jego kierownictwo kol. Ewie Pawlikowskiej.

4.XII.1959 r. odbył się Zjazd Okręgowy we Wrocławiu reaktywujący po dłuższej przerwie działalność tego Okręgu. Przewodniczącym Zarządu Okręgu we Wrocławiu został kol. J. Ożóg (Biblioteka Uniwersytecka).

Plenum Zarządu Głównego w dniu 16.I. br. przyjęło propozycje Prezydium Zarządu Głównego dotyczące:

1. zorganizowania Wakacyjnego Seminarium w Jarocinie w czasie od 17 do 31.VIII.1960 r. na temat „Problemy organizacyjne bibliotek”;

2. zorganizowania w końcu r. 1960 w Warszawie konferencji na temat centralnych katalogów,
3. ogłoszenia — przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Sztuki — konkursu na wspomnienia z pracy bibliotek lub bibliotekarzy w okresie 15-lecia,
4. podjęcia przez Okręgi szerokiej akcji propagującej wypożyczanie międzybiblioteczne.

Ponadto uchwalono:

1. Zwrócić się do Ministra Kultury i Sztuki z prośbą: a) o zwrócenie uwagi na konieczność mianowania na stanowiska kierownicze w bibliotekach osób z pełnymi kwalifikacjami bibliotekarskimi; b) o wydanie zarządzenia, aby w związku z organizowanymi przez Dom Książki aukcjami bibliofilskimi Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska miały prawo nabycia przed aukcją po cenach wywoławczych książek wybranych przez nie z katalogów aukcyjnych,
2. Zwrócić się do Ministra Szkolnictwa Wyższego z prośbą o spowodowanie przyspieszenia wydania rozporządzeń wykonawczych do Ustawy o szkołach wyższych dotyczących spraw bibliotecznych.

W związku z rezygnacją kol. Stanisława Tazbira ze stanowiska kierownika Referatu Wydawniczego postanowiono powołać na to stanowisko z dniem 1.II.1960 r. kol. Władysława Bartoszewskiego.

W związku z ekscesami faszystowskimi w Niemczech Zachodnich postanowiono jedomyślnie zwrócić się z apelem do bibliotekarzy całego świata o solidarne potępienie tej akcji wrogiej ludzkości i pokojowi. (Apel drukujemy na s. 33).

Termin zwołania Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów wyznaczono na 8, 9 i 10 kwietnia 1960 r. Zjazd odbędzie się w Olsztynie.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Czytelnictwo prasy w Polsce. — „Literatura o wielkiej władzy”. — Zamierzenia wydawnicze na 1960 r. — Kupowanie książek: wyższy stopień czytelnictwa. — Śledzie przeciw książkom. — Biblioteka Pollaca.

Ośrodek Badania Opinii Publicznej w swej wszechstronnej działalności nie pomija i spraw czytelnictwa. W pierwszej połowie ubiegłego roku Ośrodek przeprowadził mianowicie badanie ankietowe na temat zasięgu czytelnictwa prasy i korzystania z radia jako źródła informacji. Wyniki tych badań ogłosił Andrzej Siciński pt. „Publiczność prasy i radia” (*Polityka*, nr 52). W publikacji tej czytamy, że:

„Wśród pracowników fizycznych:

— czyta gazety regularnie	77,1%
— „ „ „ „czasami”	15,9%
— nie czyta gazet	7,0%

Dla pracowników umysłowych odpowiednie odsetki wynoszą: 82,3; 10,2; 7,5%.

Są to dane przeciętne dla ludności miejskiej w Polsce. Przeciętne, za którymi kryją się poważne niejednokrotnie różnice. Np. wśród robotników wykwalifikowanych czyta dzienniki aż 85,3% (nieco więcej niż średnia dla kategorii „pracownicy umysłowi”), natomiast wśród robotników niewykwalifikowanych jedynie 62,2%.

Z innych analogicznych badań wiadomo, że znacznie więcej jest (zwłaszcza wśród pracowników fizycznych) czytelników wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Tym więcej też na ogół czytających, im wyższe wykształcenie danej grupy.

Wśród pracowników umysłowych najwięcej stosunkowo czytających jest w kategoriach wieku: 25-40 lat. Zależność ta przedstawia się odmiennie wśród pracowników fizycznych — tu w miarę wzrostu wieku występuje spadek zainteresowania gazetą”.

Podobnie w sensie liczbowym przedstawia się zainteresowanie tygodnikami. Jak pisze Siciński:

„Tygodniki czytane są — częściej lub rzadziej — przez prawie 80% pracowników fizycznych oraz blisko 95% pracowników umysłowych. Jednakże jedynie siedem tygodników czytanych jest przez ponad 10% uczestników ankiety i o ich tylko zwolennikach można na podstawie ogólnopolskiego badania coś bliżej powiedzieć. A więc wśród pracowników umysłowych najpopularniejszy jest „Przekrój” (60% badanych). Dalej idą (czytane przez ponad 20% uczestników ankiety): „Dookoła świata” — czytane głównie przez ludzi młodych o różnym wykształceniu i „Przyjaciółka” — czytane przede wszystkim przez kobiety (34% kobiet i 7% mężczyzn). Poniżej 20% uczestników ankiety — pracowników umysłowych czyta „Świat”. „Panoramę”, „Kobieta i Życie” (znów głównie kobiety) i „Kulisy” (spadek czytelnictwa z wiekiem).

Odmienne przedstawia się czytelnictwo pracowników fizycznych. Najpopularniejsza w tej kategorii „Przyjaciółka” czytana jest przez 35% osób (15% mężczyzn i 55% kobiet), zarówno robotników wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych, drugie miejsce zamuje „Przekrój” (24% czytelników — przy czym znacznie więcej robotników wykwalifikowanych niż niewykwalifikowanych). Dalej idą (poniżej 20% uczestników badania): „Dookoła świata”, „Panorama”; „Kobieta i Życie”.

Sześć najpopularniejszych tygodników społeczno-kulturalnych: „Przegląd Kulturalny”, „Tygodnik Powszechny”, „Nowa Kultura”, „Życie Literackie”, „Polityka”, „Kierunki” (wyliczenie w kolejności liczby czytelników wśród uczestników ankiety) czytanych jest — częściej lub rzadziej — przez około 25% prac. umysłowych i 40% pracowników fizycznych”.

Z danych tych wynika, że tygodniki społeczno-kulturalne pozostają w zasadzie poza kręgiem zainteresowań szerszych grup pracowników fizycznych. Nieporozumieniem byłoby składanie winy za ten stan rzeczy na redakcje. Czasopisma tego typu są z natury rzeczy dość trudne i mało atrakcyjne dla osób szukających w prasie przede wszystkim rozrywki. Głębsze zainteresowania kulturalne rozwinąć się mogą dopiero ze wzrostem wykształcenia. Tego właśnie oczekujemy po realizacji hasła: „Polska krajem ludzi kształcących się”.

„Co czytają nasze dzieci?” — to tytuł kolumny w świątecznym (51-52) numerze *Nowej Kultury*, na której zamieszczono szereg wypowiedzi dzieci i rodziców na temat ulubionych lektur dziecięcych. Na ogół nie znajdujemy tutaj rewelacji. Dzieciom stale najbardziej się podoba „Słoń Trąbalski”, a ich rodzicom „Mały książę”. Ciekawsza jest wypowiedź Stefana Kozickiego, który pisze, że jego córka

„Z wielką systematycznością pochłania całą produkcję powieściową „Naszej Księgarni” z lat 1949-54, na którą składają się w 90% tłumaczenia radzieckich powieści o tematyce wojennej (szlachetnych w tendencji, bardzo krwawych a nieco nudnych) oraz nasza rodzima twórczość o małych bohaterских partyzantach. Bierze się to z najzwyczajniejszego przyzwyczajenia do lektury określonego typu.

W związku z tym na pytanie: co sądzisz o literaturze dziecięcej, odpowiedzieć mogę, że literatura dziecięca, to literatura o wielkiej władzy, mogąca dowolnie na

białej kartce, jaką jest dziecko, wypisać to, co nazywamy niezbyt precyzyjnie „gustem czytelniczym”. O ile, być może, przesadzaliśmy mówiąc o wielkim wpływie literatury pięknej na społeczeństwo dorosłych, obliczając o ile powiększyło się wydobycie węgla po wydaniu „Węgla” Ścibora-Rylskiego — o tyle wpływ literatury na młodego czytelnika jest zasadniczym elementem kształtującym jego osobowość”.

Jest to podstawowa prawda, o której winni pamiętać ci wszyscy, którzy udostępniają książki dzieciom i młodzieży.

Co będziemy czytać w 1960 roku? Informuje o tym notatka Polskiej Agencji Prasowej pt. „Książka dla szerokiego kręgu czytelników” (*Trybuna Ludu*, nr 358). Czytamy w niej:

„W porównaniu z poprzednimi latami zmniejszy się w roku 1960 liczba tytułów literatury klasycznej. Przez 15 lat rynek nasz został bowiem nasycony tą literaturą. Główna troska polegać będzie obecnie na udostępnieniu szerokim rzeszom czytelników dzieł pisarzy „trudniejszych”.

A więc wydaje się, że w polityce wydawniczej względy czysto komercyjne ustąpią na rzecz potrzeb kulturalnych. Oczywiście i komercyjność ma swoje prawa, choćby dlatego, że książka w domu to osiągnięcie pewnego szczebla kultury. Należy więc troszczyć się także o sprzedawanie książek w stopniu nie mniejszym niż o udostępnianie ich w naszych bibliotekach. Sprawa ta ma szczególną wagę w środowiskach wiejskich, które jakkolwiek w coraz szerszym zakresie korzystają z książki bibliotecznej, to jednak nadal są w bardzo małym stopniu klientami księgarń. Zmiana tego stanu rzeczy jest celem działania Międzyorganizacyjnej Komisji Upowszechniania Książki na Wsi, do której wchodzić przedstawiciele domów wydawniczych, księgarstwa oraz instytucji i organizacji społeczno-kulturalnych. Wydaje się, że niewczesne są obawy Marii Grubert, która w artykule „Kupić książkę i przeczytać książkę — to nie to samo” (*Express Wieczorny*, nr 5-6) pisze:

„Interes handlowy rzutuje na całość akcji projektowanej przez Międzyorganizacyjną Komisję. Tymczasem przedstawiciele instytucji, które mają za zadanie czuwać nad jakościową stroną czytelnictwa, są w tej Komisji w mniejszości — nic dziwnego więc, że odbija się to na programie działalności”.

Nauczyliliśmy bowiem wieś czytać, teraz pora, aby nauczyć kupowania książek. Dopiero bowiem własna książka na domowej półce stanowi wstęp do prawdziwego umiłowania książek. Niemniej przestroga przed zmerkantylizowaniem tej akcji jest bardzo pożyteczna.

Zresztą i handel księgarski napotyka przeszkody wcale nie błahe. Oto z felietonu Olgierda Terleckiego pt. „Delikatesowy pomysł” (*Życie Literackie*, nr 52) dowiadujemy się, że krakowskie „Delikatesy” zapragnęły przejąć lokal sąsiedniej księgarni i otrzymały na to zgodę kwaterunku, który uznał, że „w Rynku Głównym istnieje zbyt duże zagęszczenie księgarń”. Pomijając już względy estetyczne zabytkowego kompleksu centrum Krakowa, którym bardziej odpowiada handel książkami niż śledziami, warto wziąć pod uwagę, że przeznaczona do likwidacji „księgarnia miała przez jedenaście miesięcy tego (1959) roku obroty na sumę 2 838 000 zł, większe niż obroty wszystkich razem wziętych księgarń położonych poza centrum. Wypracowana w r. 1958 akumulacja wyniosła 345 000 złotych, co jest osiągnięciem w skali całego kraju”.

Mało kto wie o działającej w Rzymie polskiej placówce naukowej, bardzo zaśluzonej w dziele polsko-włoskiej współpracy naukowej. Jest to Biblioteka Polacca. W artykule Jana Halperna „Chopin nad Tybrem” — (*Życie Warszawy*, nr 6) czytamy o niej:

„Pod kierownictwem jej dyrektora prof. B. Bilińskiego placówka ta rozwinęła żywą działalność wykładową z udziałem prof. prof. K. Wyki, K. Michałowskiego, Karwasińskiej, T. Kotarbińskiego, Mrozińskiej, znakomitego sławisty włoskiego Mavera. Szczególną pozycję stanowiły wykłady prof. Bilińskiego na temat starożytnego sportu w swoistym nawiązaniu do Roku Olimpijskiego. Ukazała się już w druku seria wygłoszonych poprzednio wykładów prof. prof. M. Brahmery, A. Gieysztor, S. Strelcyna, B. Bilińskiego, T. Lewickiego. „Biblioteka” wraz z Towarzystwem Włoskim dla Stosunków Kulturalnych z Polską projektuje w br. wykłady związane z obchodami Polskiego Millenium i Włoskiego Risorgimento”. Szkoda, że autor artykułu nie informuje o par excellence bibliotecznej działalności tej placówki. A może by doradzić ten temat redakcji „Bibliotekarza”?

abc

BIBLIOGRAFIE ZAWARTOŚCI CZASOPISM W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Jednym z głównych zadań Wszeczhwiązkowej Izby Książki (Vsesojuznaja Knižnaja Palata) jest rejestracja produkcji drukarskiej na terenie Związku Radzieckiego. Obejmuje ona wszystkie formy wydawnicze: Książki, czasopisma, gazety, mapy, nuty, grafikę itd.

Podstawowym jej organem jest „Knižnaja Letopis”, tygodnik omówiony już w nr 4 Bibliotekarza z 1959 r. oraz bibliografia zawartości czasopism ujęta w trzy równoległe ukazujące się periodyki: „Letopis Żurnal'nych Statej” (Kronika Artykułów z Czasopism), „Letopis Gazetnych Statej” (Kronika Artykułów z Dzienników), „Letopis Recenzij” (Kronika Recenzji).

„Letopis Żurnal'nych Statej” — to tygodnik, który istnieje od 1926 roku. Do r. 1938 nosił on nazwę Żurnal'naja Letopis”. „Letopis Żurnal'nych Statej” czerpie swój materiał z czasopism naukowych, popularno-naukowych, społeczno-politycznych i literacko-artystycznych wychodzących na terenie Związku Radzieckiego w języku rosyjskim. Bibliografia ta uwzględnia również prace zamieszczone w dziełach zbiorowych lub wydawnictwach ciągłych, takich jak „Trudy”, „Učennye Zapiski” itd.

W opracowaniu materiału zastosowano tę samą metodę co w „Knižnaja Letopis”. Schemat dzielący produkcję piśmienniczą na 31 grup wraz z poddziałami obowiązującymi w poszczególnych grupach znajduje się na końcu pierwszego numeru każdego rocznika bibliografii. Wewnątrz działów pozycje następują po sobie alfabetycznie wg haseł autorskich czy tytułowych w przypadku dzieł wydanych anonimowo. Poszczególne pozycje są numerowane w sposób ciągły w obrębie całego rocznika bibliografii. Numer pierwszej i ostatniej pozycji zawartych w poszczególnych zeszytach tygodniowych jest uwidoczniony na karcie tytułowej zeszytu, co ułatwia sięgnięcie do odpowiedniego numeru bibliografii przy wyszukiwaniu określonej pozycji.

Opis pozycji ma układ jasny i zawiera niezbędne tylko elementy, jak hasło autorskie, wyodrębnione z tekstu grubą czcionką, tytuł artykułu, skróconą nazwę czasopisma oraz rok wydania, numer i strony. Przy opisie przekładów znajduje się jeszcze nazwisko tłumacza i informacje o języku oryginału. Niektóre pozycje zawierają adnotacje charakteryzujące bliżej treść artykułu, jeżeli tytuł nie odpowiada w pełni jego zawartości. Adnotacje te wydzielone nawiasami kwadratowymi z całości opisu znajdują się między tytułem artykułu a adresem wydawniczym.

W każdym numerze znajduje się wykaz czasopism i dzieł zbiorowych, z których zaczerpnięto tygodniowy materiał bibliografii. (Spisok żurnalov i sbornikov

raspisannyh v nr..... Letopisi Žurnalnyh Statej) oraz wykaz numerów pozycji, których nie uwzględniono przy druku kart katalogowych. (Nomera zapisej statej, na kotorye ne izdajutsja pečatnye kartočki).

Wykaz czasopism i dzieł zbiorowych oprócz tytułu czasopism względnie dzieła, numeru tomu, zeszytu oraz roku wydania podaje jeszcze w nawiasach informacje, czy dane wydawnictwo zawiera bibliografię, zamieszcza recenzje lub streszczenia. Gwiazdka przy pozycji oznacza, że do tego wydawnictwa nie drukowano kart katalogowych. Tygodniowe wykazy uwzględnionych czasopism ukazują się później w postaci skumulowanej jako oddzielny zeszyt bibliografii pt. „Spisok žurnalov i sbornikov staŭ iz kotorych zaregistrovany v.... godu”.

Wiaściwe indeksy pomocnicze (Vspomogatel'nye ukazateli) ukazują się co kwartał w oddzielnych zeszytach. Każdy zeszyt na odwrocie karty tytułowej zawiera informacje, które numery bibliografii i które pozycje zostały objęte indeksem.

Indeks kwartalny składa się z dwóch wykazów: z indeksu nazwisk (Imennoj ukazatel') oraz indeksu nazw geograficznych (Geografičeskij ukazatel').

Indeks nazwisk zawiera nie tylko nazwiska autorów, ale również nazwiska osób, o których jest mowa w artykule, jeżeli nazwisko to było wymienione w tytule. W takim przypadku odsyłacz do pozycji ujęty jest w nawiasy.

Indeks geograficzny obejmuje nazwy miast, państw, narodów, kontynentów, obiektów geograficzno-historycznych itd. Przy nazwach terytoriów numery pozycji podane są w porządku systematycznym wg haseł tematycznych umieszczonych w skrócie przed numerami pozycji. Hasła te są uporządkowane wg schematu stosowanego w tygodniowych zeszytach bibliografii.

„Letopis Gazetnyh Statej” istniejący od 1936 r. (pierwotnie do r. 1938 wychodziła pod nazwą „Gazetnaja Letopis”) to tygodniowa rejestracja artykułów, utworów literatury pięknej oraz materiałów dokumentacyjnych drukowanych w gazetach ukazujących się na terenie Związku Radzieckiego w języku rosyjskim. Bibliografia czerpie materiał z 38 dzienników, których alfabetyczny wykaz znajduje się na początku każdego numeru.

W układzie materiału zastosowano ten sam co w „Letopis Žurnal'nych Statej”, przyjęty ogólnie w bibliografiach radzieckich, schemat układu systematycznego, ten sam sposób numerowania pozycji oraz te same elementy opisu zasadniczego pozycji, wprowadzając jedynie datę dzienną gazety.

Podobnie jak w „Letopis Žurnal'nych Statej” niektóre pozycje są adnotowane. Tę samą metodę zastosowano przy opracowaniu indeksów kwartalnych, które tak jak w poprzedniej bibliografii składają się z wykazu nazwisk (Imennoj ukazatel') oraz indeksu geograficznego (Geografičeskij ukazatel').

„Letopis Recenzij” (w latach 1939-40 „Bibliografija Recenzij”), wychodzi od roku 1934. Jest to kwartalnik rejestrujący recenzje książek i innych form wydawniczych ukazujących się w czasopismach i gazetach wydawanych na terenie całego Związku Radzieckiego w języku rosyjskim.

Poszczególne zeszyty kwartalne składają się z części systematycznej oraz indeksów. Schemat układu systematycznego jest ten sam co w poprzednich bibliografiach.

Opis pozycji składa się z dwóch części. Część pierwszą stanowi opis recenzowanego dzieła zawierający elementy podstawowe opisu, a więc nazwisko autora, tytuł dzieła, miejsce i rok wydania. Część druga to opis recenzji zawierający nazwisko recenzenta, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok wydania, numer i strony. Przy opisie recenzji umieszczonej w gazecie podaje się również nazwę miesiąca. Jeżeli dzieło miało kilka recenzji, umieszcza się je w kolejności alfabetycznej pod pierwszą częścią opisu. Taki zbiorowy opis jest traktowany jako jedna pozycja.

Wewnątrz poszczególnych działów pozycje następują po sobie alfabetycznie wg nazwisk autorów dzieł recenzowanych lub tytułów dzieł wydanych anonimowo. Oddzielnie wyodrębniono na końcu działu recenzje publikacji dokonanych poza granicami Związku Radzieckiego.

Część druga zeszytu zawiera 3 indeksy:

1. Alfabetyczny wykaz autorów, redaktorów i dzieł anonimowych (Alfavitnyj ukazatel' avtorov, redaktorov i zaglavij). Jest to indeks do cz. 1. opisu, ułatwiający odszukanie w bibliografii określonego dzieła.

2. Alfabetyczny wykaz recenzentów (Alfavitnyj ukazatel' recenzentov) będący indeksem do części drugiej opisu i ułatwiający odszukanie określonej recenzji.

3. Wykaz wykorzystanych gazet (Spisok ispol'zovanych gazet) nie zawierający już odsyłaczy do pozycji bibliografii. W wykazie tym wydzielono osobno gazety wydawane w Moskwie i stworzono tym dwa rozdziały wykazu. Obydwa mają układ alfabetyczny.

Omówione tu czasopisma będące głównymi organami bibliografii zawartości czasopism w Związku Radzieckim odznaczają się jasnym, zrozumiałym układem. Regularnie ukazujące się indeksy ułatwiają wykorzystanie zawartego w bibliografiach materiału. Należy szczególnie pamiętać o indeksie nazw geograficznych i indeksie nazwisk uwzględniającym hasła przedmiotowe, ponieważ zastępują one w pewnym stopniu indeksy przedmiotowe, tak ważne dla każdej bibliografii.

Zofia Żydanowicz

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Fundusz na dom dla bibliotek

W Londynie powstał Polski Fundusz Biblioteczny. Fundusz ma na celu zebranie środków finansowych na kupno domu dla trzech polskich bibliotek: Biblioteki Polskiej, Biblioteki Polish Research Centre i Centrali Bibl. Ruchomych.

Witold Małcużyński przeznaczył na Polski Fundusz Biblioteczny część dochodu ze swego koncertu w dn. 6 grudnia ub. r. w Royal Festival Hall w Londynie.

Konferencja pracowników naukowych katedr bibliotekoznawstwa

W dniach 11—12 stycznia b. r. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu odbyła się konferencja pracowników naukowych Katedr Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Łódzkiego i Wrocławskiego.

Obrazy i dyskusja toczyły się wokół problemów zawartych w następujących referatach:

1. Wymiana doświadczeń w sprawach programów studiów w świetle perspektywicznego planu rozwoju katedr bibliotekoznawstwa — Doc. dr K. Remerowa;

2. Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących we Wrocławiu — Prof. dr A. Knot;

3. Programy i organizacja studenckich praktyk wakacyjnych — St. asyst. mgr Z. Brzozowska;

4. Problem skryptów i podręczników w kształceniu uniwersyteckim bibliotekarzy — Doc. dr M. Burbianka;

5. Powiązania katedry bibliotekoznawstwa z biblioteką główną uniwersytetu — Dr M. Samecka.

W czasie konferencji uczestnicy zwiedzili nowoodbudowany i nowoczesnie wyposażony gmach Biblioteki Uniwersyteckiej oraz wystawę rewindykowanych w latach 1958-59 rękopisów i inkunabułów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Olimpiada Techniczna

W roku ubiegłym Wydawnictwa Komunikacyjne podjęły wśród pracowników PKP akcję mającą na celu podniesienie poziomu wiedzy zawodowej przez spopularyzowanie książek i czasopism fachowych. Posłużono się tu atrakcyjną formą konkursu czytelniczego, który został zorganizowany i przeprowadzony w okresie od marca do września pod nazwą „Olimpiada Techniczna”. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem (świadczy o tym aktywny udział przeszło 13 000 kolejarzy) i w efekcie okazała się celowa i pożyteczna, ponieważ, jak informują Wydawnictwa Komunikacyjne, poczytność literatury fachowej znacznie wzrosła.

Powodzenie akcji zachęciło Wydawnictwa Komunikacyjne do zorganizowania podobnej wśród kierowców samochodowych i pracowników „zaplecza motoryzacyjnego”.

Kursy w Jarocinie w 1960 r.

Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie prowadzi w roku bieżącym, oprócz kursów I i II stopnia (8.I—9.III oraz 20.IV—6.V), kilka ciekawych kursów specjalistycznych, na które kładzie się szczególnie duży nacisk. Będą to kursy: literatury (ze zmienionym programem i powiększoną liczbą godzin nauczania) w dniach 14.III—9.IV, kurs specjalistyczny dla bibliotekarzy bibliotek dziecięcych (9.VI—30.VI), kurs dla instruktorów (9.IX—15.X), kurs dla pracowników działów udostępniania (18.X—17.XI). W okresie letnim, jak zwykle, odbywa się kurs dla bibliotekarzy bibliotek szkolnych (23.VII—13.VIII) oraz seminarium Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniach od 17.VIII do 31.VIII.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

FLORENTYNA JAKUBCZAK

W dniu 28 listopada 1959 r. zmarła w wieku lat 85 kol. Florentyna Jakubczak, założycielka i długoletnia kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu.

Kol. Jakubczak była organizatorką biblioteki na terenie Radomia w roku 1922. Od tej chwili cała praca organizacyjna i fachowa spoczywała w jej rękach do roku 1939. Po wyzwoleniu w roku 1945 kol. Jakubczak z nielicznym, ale ofiarnym personelem znów przystąpiła do organizowania biblioteki. Przede wszystkim doprowadzono do porządku księgozbiór i szybko udostępniono go czytelnikom.

Kol. Jakubczak była bibliotekarką z zamiłowania, kochała książkę. Znana była wśród koleżanek jako cichy, skromny i serdeczny człowiek, użyczający zawsze swej wiedzy i pomocy.

W roku 1953 kol. Jakubczak przeszła na emeryturę, w lipcu 1959 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Do ostatnich chwil swego życia kol. Jakubczak nie traciła kontaktu z biblioteką i często w niej przebywała.

W ostatnim okresie swego życia opracowała dla wydawnictwa millennialnego dzieje biblioteki radomskiej. Jako dar dla ukochanej przez siebie placówki подарowała ekslibris, którym znakowane będą książki biblioteki.

Całe życie Zmarłej upłynęło w służbie książce i czytelnikom. Cześć Jej pamięci!

Danuta Tomczykowa

KOMUNIKAT REFERATU WYDAWNICZEGO SBP

Referat Wydawniczy Zarządu Głównego SBP zawiadamia, że w okresie od 15 maja 1959 r., tj. od chwili wydania ostatniego Biuletynu Informacyjnego Zarządu Głównego SBP, zawierającego dane o naszych nowościach wydawniczych — do dnia 15 lutego br. ukazały się następujące pozycje książkowe:

EMILIA BIAŁKOWSKA: *Gromadzenie księgozbioru w bibliotece szkolnej* zł 3,10

STANISŁAWA WISŁOCKA, HELENA KORZEC: *Przewodnik bibliotekarza szkolnego*. zł 45,00.

Tablice metodyczne wielobarwne z tekstem objaśniającym.

PIOTR BAŃKOWSKI: *Biblioteka Publiczna Żaluskich i jej twórcy*. zł 5,00.

Praca wydana specjalnie z okazji sesji IFLA w Warszawie; część egzemplarzy niesprzedanych — na papierze czerpanym — przeznaczono dla uczestników sesji.

Bibliotekarstwo powszechne. Tom IV: *Historia książki i bibliotek oraz ich stan obecny w Polsce*. Praca zbiorowa pod red. nac. E. Pawlikowskiej. zł 25,00
Ostatni tom podręcznika „Bibliotekarstwa powszechnego” — zawiera prace J. i A. Gryczów oraz J. Korpały.

JÓZEF GRYZCZ i ALODIA GRYZCZOWA: *Historia książki i bibliotek w zarysie*. zł 15,00.

Osobna odbitka z „Bibliotekarstwa powszechnego”, t. IV.

Informator bibliotekarza i księgarza na r. 1960 pod red. nac. Krystyny Reme-rowej. zł 20,00.

Tegoroczny „Informator” wydano w powiększonej objętości (288 stron), wzbogacając go tematycznie sprawami związanymi bezpośrednio z księgarstwem. „Informator” nie powtarza wiadomości z poprzednich roczników i stanowi planową kontynuację „Informatora bibliotekarza” z lat poprzednich.

Książki dla bibliotek. Katalog. T. II: *Literatura dla dzieci i młodzieży*. Praca zbiorowa pod red. nac. Wandy Dąbrowskiej. zł 30,00.

Literatura piękna 1958. Przewodnik bibliograficzny. zł 33,00.

Kolejny rocznik adnotowanego przeglądu nowości wydawniczych w zakresie literatury pięknej, uwzględniającego również pozycje dziecięce i młodzieżowe.

W druku znajdują się:

— Albumy metodyczne „Z książką w świat” (geograficzny) i „Z książką przez stulecia” (historyczny), przygotowane przez Ośrodek Metodyczno-Instrukcyjny WBP w Gdańsku z planszami art. plastyka Ireny Kuran-Boguckiej.

— *Książka pamiątkowa X-lecia pracy Ośrodka w Jarocinie*.

— „*Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej dla autorów bibliografii specjalnych*”. Praca zbiorowa pod red. H. Hleb-Koszańskiej, M. Dembowskiej i H. Sawniaka.

Z książek wydanych w latach ubiegłych Administracja Wydawnictw SBP dysponuje jeszcze ograniczoną liczbą egzemplarzy następujących tytułów:

Literatura piękna 1956. Przewodnik bibliograficzny. zł 33,00.

Literatura piękna 1957. Przewodnik bibliograficzny. zł 33,00.

„*Kto miłuje księgi...*”. Antologia tekstów o książce w wyborze i opracowaniu Marcelego Poznańskiego. zł 40,00.

Bibliotekarstwo powszechne:

Tom II: *Księgozbiór biblioteczny*. zł 27,00.

Tom: III: *Książka i jej funkcja społeczna*. zł 27,00.

Administracja Wydawnictw SBP, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 (tel. 6-98-47) — przyjmuje i realizuje odwrotnie zamówienia na ww. tytuły — w kolejności zgłoszeń i w miarę posiadanych zasobów.

KOMUNIKATY

Wyniki konkursu na opis doświadczeń z zakresu pracy bibliotecznej z dziećmi i młodzieżą

Powołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek komisja w składzie: mgr J. Adler, R. Łukaszewska i M. Gutry:

- I nagrody nie przyznała nikomu,
- II nagrodę w wysokości 1000 zł przyznała pracy oznaczonej godłem „Gołębie”,
- III nagrodę w wysokości 500 zł przyznała pracy oznaczonej godłem „Bibliotekarka z V”.

Po otwarciu kopert stwierdzono, że pracę oznaczoną godłem „Gołębie” przesłał ob. Jan Andruszczak z Wadowic, pracę oznaczoną godłem „Bibliotekarka z V” ob. Krystyna Rautt z Łodzi.

Wyniki konkursu na pracę z zakresu krytyki współczesnej literatury dla dzieci

Powołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek komisja w składzie: A. Łasiewicka, mgr K. Kuliczowska, mgr F. Neubert i M. Gutry po rozpatrzeniu 10 zgłoszonych prac, orzekła, że 6 prac nie odpowiada warunkom konkursu. Postanowiono

- I nagrody nie przyznawać,
- II nagrodę w wysokości 6 000 zł przyznać pracy oznaczonej godłem „Krzysztof”,
- III nagrody nie przyznawać.

Po otwarciu kopert stwierdzono, iż autorem pracy oznaczonej godłem „Krzysztof” jest ob. Janusz Domagalik z Warszawy.

Karty inwentarza wydawnictw periodycznych

Ostatnio zostały wydrukowane i rozesłane wg zamówień do publicznych bibliotek powszechnych karty inwentarza wydawnictw periodycznych oraz instrukcje w sprawie prowadzenia tego inwentarza (przy karcie tytułowej).

Ponieważ została pewna rezerwa wymienionych druków można je jeszcze nabywać w Przedsiębiorstwie Wydawniczo-Handlowym Druków Akcydensowych w Olsztynie, ul. Kopernika 13.

Na 1 arkusz inwentarza składają się 2 karty form. A4, każda karta służy do zapisu 2 tytułów (1 tytuł na stronie).

Biblioteki, które mają zamiar wprowadzić inwentarz czasopism, powinny pospieszyć się z zakupem.

WARUNKI PRENUMERATY

BIBLIOTEKARZ — 42 zł rocznie, cena nru pojedynczego 3,50 zł

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje Administracja Wydawnictw Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 konto PKO — I-9-120056 lub NBP-VII O/M 151-9-1383.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

Biblioteka Narodowa — Zakład Graficzny. Zam. 163. Pap. druk. sat. kl. V, 60 g. B-1.
Nakład 7500 egz. Obj. 2 ark., druk ukończono w lutym 1960 r. C-83.